DZIENNIK WARSZAWSKI

Nr. 15. Sobota, 18 (30) Stycznia. 1869 r.

Wychodzi codziennie, oprócz dni następujących: po Świętach uroczystych i Niedzielach.—Prenumerata przyjmuje się w Warszawie i w Urzędach Pocztowych; w Warszawie przyjmuje się tak w głównym kantorze Dyrekcji przy ulicy Miodowa Nr. 487, jak i w innych jej miejskich kantorach. — Prenumerata w Warszawie rocznie rs. 8; — półrocznie rs. 4; — kwartalnie rs. 2; — miesięcznie kop. 67.— Bez odnoszenia prenumerata nie przyjmuje się.—Za odnoszenie do domu, dopłaca się miesięcznie kop. 5; — w Urzędach Pocztowych: rocznie rs. 10; — półrocznie rs. 5; —kwartalnie rs. 2 kop. 50 i na te tylko termina przyjmuje się prenumerata; w głównym zaś kantorze można prenumerować po tejże cenie na te same termina, a na inne po kop. 92 na miesiąc.

Rok 6.

Obwieszczenia przyjmują się za opłatą od wiersza druku: za 1-krotne obwieszczenie kop. 6, za 2-krotne kop. 9, za 3-krotne kop. 12. — Artykuły nadesłane do zamieszczania bez wskazania warunków ze strony autora, przechodzą do zupełnego rozporządzenia Dyrekcji.—Artykuły nie przyjęte, będą zwracane tylko na osobiste żądania i zachowywane będą trzy miesiące; przyjęte, wrazie potrzeby podlegają skróceniom.—Listy przyjmują się tylko frankowane. — Redakcja otwartą jest dla osób mających interesa, codziennie, oprócz dni świątecznych, od godziny 1-ej do 2-ej po południu.

OD DYREKCJI.

Ponieważ stosownie do § 14 rozporządzenia Departamentu Pocztowego z d. 18 Października 1868 r., za Nr. 42, żadne egzemplarze Gazet nie mogą być przyjmowane na Pocztę dla wysyłki, bez poprzedniego uiszczenia 25% opłaty pocztowej, przeto Dyrekcja nie jest w możności zadość uczynić żądaniom władz rozmaitych, co do przesyłania im Dziennika dopóty, dopóki należność za prenumeratę w zupełności nadesłaną nie zostanie do Kantoru Dyrekcji obu Dzienników, albo złożoną w Warszawskiej Expedycji Gazet, lub w jednym z Kantorów pocztowych.—Ogłoszenie to nie dotyczy Władz pragnących otrzymywać Dziennik w Warszawie.

SPIS RZECZY.

DZIAŁ URZĘDOWY

Warszawa, dnia 17 (29) Stycznia.

OGÓLNA TARYFA CELNA

do Handlu Europejskiego.

DZIAŁ DRUGI.

Towary obłożone cłem.

ODDZIAŁ III.

Wyroby fabryczne, rękodzielnicze i rzemieślnicze.

(Dalszy ciąg; *)

Pozycja.	NAZWA TOWARÓW.	Od ilości miary albo wagi.	CŁO. rsr.	kop.
III.	Wyroby z drzewa, gumy elastycznej, gałganów i słomy:			
179.	Drzewo korkowe w wyrobach, jako to: korki, szpunty i t. p.	od puda	2	—
180.	Stolarska i tokarska robota:			
	1) Z prostego drzewa nielakierowana, niepoliturowana, bez naklejenia czyli fornirów; w liczbie tych: klatki dla ptaków drewniane i gwoździe drewniane do butów	„	—	25
	Uwaga. Od drobnych wyrobów z drzewa, toczonych, ważących mniej jak 1 funt w sztuce, opłaca się cło podług ustępu 2-go, 1-ej pozycji.			
	2) Takaż politurowana, lakierowana z naklejeniami lub fornirami, pozłacana, posrebrzana lub z pozłacanemi i posrebrzanemi ozdobami.	„	1	10
	Uwaga. Od mebli podchodzących pod ustępy 1 i 2 tej pozycji, obite skórą lub jakiemi bądź tkaninami, pobiera się wyżej 25% nad cło oznaczone w tych ustępach.			
	3) Takaż z ozdobnemi z bronzu i z innych materjałów inkrustacjami lub wstawkami z drzewa, miedzi, stali, perłowej macicy, słoniowej kości, szyldkretu i t. p. z wyjątkiem przedmiotów ważących mniej jak 3 funty w każdej pojedynczej sztuce, przepuszczanych według pozycji 227.	od puda	6	—
	Uwaga ogólna. Za bronzowe ozdoby nie należy uważać rączek, nóżek, kółeczek i kółek, i t. p.			
181.	Rzeźbiarska drewniana robota wszelka, a między temi ramy bez zwierciadeł i obrazów . .	„	3	75
	Uwaga 1. Takież cło opłaca się od wyrobów z wojłoku, skubanych lin, bitego papieru (papier maché) i carton pierre, mające podobieństwo do wyrobów drewnianych, tokarskich i rzeźbiarskich, oprócz niemalowanych i niepolerowanych (pozycja 183, u. 7).			
	Uwaga 2. Za ramy z zwierciadłami i obrazami, jeżeli takowe nie mogą być zważone oddzielnie, opłaca się cło po 22 kopiejek za arszyn, licząc niecały arszyn za cały.			
182.	Guma elastyczna, czyli kauczuk			

*) Patrz Nr. 3, 4, 5, 6, 7, 8, 9, 10, 11 i 13.

FEJLETON DZIENNIKA WARSZAWSKIEGO.

NIEWOLNICY PARYZCY

przez Emila Gaboriau.

CZĘŚĆ PIERWSZA

WYZYSKIWANIE.

VII.

(Ciąg dalszy *).

Być może iż Sabina potrafiła przeciągnąć ciotkę na swoją stronę – to przecież pewna, że po śmierci szanownej damy, która nastąpiła w dwa miesiące później, znaleziono w jej testamencie zapis całego majątku, 200,000 liwrów, przekazany wprost Sabinie. Testament ten, sporządzony z wielką ścisłością, przeznaczał najprzód dochody ze spadku hrabiance a w dniu jej pełnoletności lub zamążpójścia, *„ze zgodą lub i bez zgody rodziców"* oddawał do jej osobistego rozporządzenia i kapitał cały.

To zastrzeżenie wywołało zdziwienie hrabiny de Mussidan, która przeczytawszy je rzekła:

— Nasza biedna kuzynka, widocznie zdziecinniała już przed śmiercią.

Nie! Szlachetna dama nie straciła zdrowego rozsądku: wiedzieli o tem dobrze Sabina i Andrzej, opłakując zgon tej zacnej kobiety, która pragnęła ostatnią wolą swoją wesprzeć ich nadzieje.

Oboje wówczas znajdowali się już w Paryżu — Andrzej wysilał całą energję, ażeby dojść do zamierzonego celu, a Sabina przysięgła sobie wytrwać w danem mu zapewnieniu.

W Paryżu panna de Mussidan była jeszcze swobodniejszą nawet, niż w Poitou. Jedyną istotą mogącą śledzić jej czynności była wierna Modesta, która byłaby skoczyła w ogień na skinienie swej ubóstwianej pani.

Tak więc, Sabina wróciwszy do Paryża pozwoliła Andrzejowi pisywać do siebie i odpowiadała na jego listy. Później, nastąpiły schadzki: w kościele, lub ogrodach—aż wreszcie, zniewolona prośbami kochanka młoda dziewica zgodziła się odwiedzić jego pracownię, w towarzystwie Modesty.

Prawda i to, że nigdy żadna królowa u swoich podwładnych, nie była przyjmowaną z takiem uszanowaniem i czcią, jak Sabina w skromnem mieszkaniu Andrzeja.

VIII.

Panna de Mussidan, musiała istotnie ufać bez granic w szacunek i cześć dla siebie ze strony Andrzeja, ażeby zgodzić się na odwiedzanie go w mieszkaniu.

Pewna swej władzy nad sercem i duszą kochanka, nie miała żadnej obawy. Wchodząc do pracowni malarza, napełnionej myślami jego o niej, czuła się tam u siebie. Nie pomyślała nawet że przestępując próg tego mieszkania, naraża się na zgubę prawie.

Przywitawszy się z Andrzejem, zdjęła z głowy kapelusz i oddawszy go Modeście, zapytała.

— Czy mi tak do twarzy, mój przyjacielu?

Namiętny okrzyk artysty odpowiedział na to pytanie i wywołał uśmiech Sabiny, która dodała wesoło:

— Ależ ja pytam się, czy dobrze się uczesałam do portretu, który masz robić, mój panie!

Sabina de Mussidan była piękną; lecz nie podobna było bez popełnienia bluźnierstwa porównywać ją z Różą, jak to uczynił Paweł. Róża miała piękność pospolitą i zmysłową, Sabina zaś idealną, — pierwsza mogła podbić ciało i strącić je w kał ziemski, gdy druga unosiła duszę ku niebu.

Ażeby ocenić pannę de Mussidan, potrzeba było poznać ją i być jej godnym.

Do pozowania przy robocie portretu, Sabina uczesała się podług mody dawno już minionej i dla tego to spytała Andrzeja, czy jej tak do twarzy?

— Niestety! odrzekł malarz, dopiero widząc oryginał, poznaję nieudolność mego talentu! Przed godziną jeszcze, przypatrując się temu portretowi, myślałem że już prawie skończony — gdy tymczasem teraz...

* Patrz N-ra z roku z. 259, 260, 261, 262, 264, 265, 268, 269, 270, 271, 273, 278, 280 284, 285 i 286;— N-ra z r. b. 2, 4, 5, 7, 8, 9, 12 i 14.

Pozycja.	NAZWA TOWARÓW.	Od ilości miary albo wagi.	CŁO. rsr.	kop.
	i guttapercha w wyrobach.			
	1) Wyrobki z gumy elastycznej czyli kauczuku i guttaperchy bez przymięszania innych materjałów	od puda	3	30
	2) Takież wyrobki z przymięszaniem innych materjałów prócz niżej wymienionych .	„	6	—
	3) Tkaniny z gumy nitek elastycznych, obciągniętych innemi materjałami, wyroby z tychże tkanin i wszelkie gotowe ubiory z gumy elastycznej.	„	22	—
	4) Obuwie z gumy elastycznej lub kauczuku i guttaperchy lub w połączeniu ze skórą, tkaninami i bez nich. . .	„	10	—
183.	Towar papierowy:			
	1) Papier nieklejony wszelki, biały i kolorowy bez ozdób a także rygowany do nut i haftów bez deseni . . .	„	2	—
	2) Papier klejowy wszelki, biały i kolorowy bez ozdób i papier, papierowe tkaniny do kopjowania.	„	3	—
	3) Obicia papierowe i szlaki do nich	„	4	50
	4) Papier do pisania i drukowania wszelki, z różnemi ozdobami, jako to: pozłoceniem, posrebrzaniem, naklejaniami, bordiurami, herbami, cyframi, obrazkami i t. p., tudzież papier w wyróbkach: koperty, abażury, kwiaty sztuczne z papieru .	„	8	—
	5) Papier do papierosów; papier chiński do obwijania (Seiden papier), tudzież papier z ozdobami i rysunkami do robót drukarskich, cukierniczych i introligatorskich, papierowe arkusze z obrazkami do zabawek, papier do haftowania z deseniami kolorowanemi lub niekolorowanemi	„	6	—
	6) Książki kantorowe i do kopjowania, w oprawie lub bez takowej, i wszelkiego rodzaju roboty introligatorskie oprócz podchodzących pod poz. 227	„	11	—
	7) Tekturowe arkusze do użytku fabrycznego, rurki do nawijania jedwabiu, tektura do dachów (asfalt falc), papier nasmarowany smołą z jednej strony i papier do tępienia owadów, tudzież wyroby z papieru bitego (papier maché) i carton-pierre niepolerowane i niefarbowane	od puda	—	20
	Uwaga. Od wyrobów z papieru bitego i carton pierre lakierowanych i polerowanych, pobiera się cło według poz. 181 o wyrobach rzeźbiarskich z drzewa, z ozdobami z różnych materjałów według pozycji 227 o drobnych przedmiotach; papier bity i carton-pierre nie w wyrobie i masa papierowa nie ulegają opłacie cła stosownie do poz. 26.			
184.	Słomiane i wiórkowe wyroby wszelkie, niezmięszane i zmięszane z końskim włosem, jedwabiem, bawełną, lnem i konopiami, prócz kapeluszy słomianych i wiórkowych, wymienionych w pozycji 223 . . .	od funta	—	80
	IV. Wyroby z włosów, szczeciny i skóry.			
185.	Włos ludzki w wyrobie. . . .	„	—	60
186.	Włos koński i szczecina, w wyrobie materje włosiane wszelkie, sita włosiane, wyroby ze szczeciny w oprawie z prostego drzewa, bez forniru, pendzle ze szczeciny i wszelkie inne pendzle do malarstwa . .	od puda	2	20
	Uwaga. Od pendzli do golenia i wszelkich wyrobów ze szczeciny w oprawie z różnych materjałów (oprócz prostego drzewa bez forniórów) pobiera się cło według pozycji 227.			
187.	Wyroby skórzane:			
	1) Obówie wszelkie prócz kauczukowego i damskiego z materji jedwabnej	od funta	—	55
	2) Obówie damskie z materji jedwabnej, wykończone i niewykończone	„	1	10
	3) Rękawiczki skórzane wszelkie prócz do fechtowania (u. 4 tejże pozycji) i wszelkie wyroby z zamszy i psiej skórki, oprócz obówia i aparatów chirurgicznych (pozycja 233)	od funta	2	20
	Uwaga. Od rękawiczek przykrojonych lecz nie zeszytych, opłaca się połowa cła, to jest rsr. 1 kop. 10 od funta.			
	4) Uprząż końska z rekwizytami, siodła, wyroby siodlarskie: tłumoki, torby podróżne, przybory skórzane myśliwskie i t. p. wyroby, rękawiczki do fechtowania, książki i portfele skórzane, i w ogóle wyroby skórzane wszelkie, oddzielnie niewymienione	od funta	—	40

(*d. c. n.*)

Okólnik ministra spraw wewnętrznych do gubernatorów, z d. 2 maja 1868 r. — W okólniku z d. 20 stycznia za Nr. 261, zamieszczonym w dodatku urzędowym do Nr. 24 gazety *Siew. Pocz.* z r. 1868, wyjaśnionem zostało, że w ostatnim czasie ukazali się w Rosji zagraniczni handlarze, którzy, prowadząc tu zakazany drobny handel, dopuszczają się zbrożnych czynów, oraz wskazane zostały środki, jakie przedsięwzięte były celem przecięcia na przyszłość wstępu tymże do Rosji; przyczem ministerstwo spraw wewnętrznych wezwało naczelników gubernij, aby nie udzielali pasportów na pobyt w Cesarstwie cudzoziemcom przybywającym z zagranicy w celu prowadzenia tego handlu, i aby takowy niezwłocznie był wzbroniony. Obecnie ministerstwo otrzymało skargi niektórych cudzoziemców na wzbronienie im w ogólności drobnego handlu i roznoszenia towarów nawet ruskiego pochodzenia za właściwemi świadectwami. Jednocześnie niektórzy naczelnicy gubernij weszli do ministerstwa z przedstawieniem, czy należy zabronić trudnienia się roznoszeniem towarów i drobnym handlem cudzoziemcom, handlującym za właściwem upoważnieniem przedmiotami wskazanemi w ustępie *b.* art. 4 Najwyżej zatwierdzonego 9 lutego 1865 r. postanowienia o opłatach od prawa handlu i procederów; czy powinni oni być wysłani za granicę i jakim sposobem, albo też ograniczyć się można tylko na zabronieniu handlowania, dozwalając im dalszego tu pobytu. W skutku czego mam sobie za obowiązek zawiadomić, że powyższym okólnikiem za Nr. 261 ministerstwo spraw wewnętrznych ponowiło tylko polecenie wykonania powołanego okólnika z d. 9 czerwca 1857 r. Nr. 82, i że zatem drobny handel i roznoszenie towarów nie powinno być dozwalane tylko cudzoziemcom, trudniącym się tem bez przepisanego świadectwa, lub zakazanemi towarami, a wysyłanie ich za granicę, przepisanym porządkiem należy dopełniać tylko wrazie jeżeli będą handlować zakazanemi towarami, lub poszlakowani zostaną o występne czyny. (*Siew. Pocz.*)

Rozkaz do wojsk okręgu wojennego warszawskiego z dnia 9 stycznia. — Najjaśniejszy Pan, Najłaskawiej udzielić raczył niżej wymienionym osobom, za gorliwą ich służbę, następujące nagrody: pułkownikom, dowódcom pułków piechoty: 24-go simbirskiego *Twaniewowi*, 31-go aleksopolskiego *Sorokinowi*, ordery św. Włodzimierza 4-ej klasy, adjutantowi głównodowodzącego wojskami, pułku wołyńskiego gwardji *Goldma-*

I nagłem poruszeniem odsłonił ową tajemniczą firankę.

Portret, który ukazał się teraz w świetle, nie był arcydziełem. Andrzej nie miał jeszcze lat dwudziestu czterech—a niedawno przecie zmuszony był pracować głównie dla zarobienia na chleb codzienny — ale w kompozycji tego dzieła, w modelowaniu twarzy i w całem traktowaniu portretu, było znamie silnego i samoistnego talentu, w którym nawet usterki odznaczały się oryginalnością ducha artysty.

Sabina patrzyła przez minutę na obraz a potem wyrzekła z głębokiem przekonaniem:

— To piękne!

Lecz młody artysta był nadto zniechęcony, ażeby pochwała ta pocieszyć go miała.

— Jest tu podobieństwo do oryginału—rzekł, lecz i w fotografji, którą mi pani dałaś — jest także podobieństwo... Nie mogłem jednak przenieść na płótno tego promienia, który świecącz twej duszy twarz całą zawsze ożywia! Jest to więc tylko szkic pospolity, ale—zacznę na nowo, a wtedy...

— Nie—już nie rozpoczniesz na nowo tego portretu, mój przyjacielu, przerwała hrabianka głosem słodkim lecz pewnym.

— I dla czego? zawołał zdumiony.

— Dla tego, Andrzeju, że jeśli nie zajdą jakieś nadzwyczajne chyba okoliczności—to dzisiejsza moja wizyta u ciebie—będzie ostatnią.

Ta odpowiedź uderzyła jak piorun w malarza.

— „Ostatnią! wyszeptał. I cóż zawiniłem, mój Boże! żebyś mię pani karała tak srogo?

— Nie ma tu żadnej winy ani kary, Andrzeju. Chciałeś zrobić mój portret — zgodziłam się na to i nie żałuję tego. Lecz musimy także słuchać głosu rozsądku. Czyliż nie pojmujesz tego, mój przyjacielu, że ja nie mogę i niepowinnam dłużej narażać mego honoru, który jest przecież i twoim również! Czy pomyślałeś też co by powiedział świat, dowiedziawszy się że przychodzę do ciebie, że przepędzam tu całe popołudniowe godziny! Odpowiedz mi Andrzeju.

Młody artysta milczał, zgnębiony ciosem.

— Zresztą, mówiła dalej panna de Mussidan, w czem pomódz nam może portret, który trzeba ukrywać przed wszystkiemi? Pamiętaj przecież, że od szybkości twego powodzenia zależy nasza przyszłość, nasze małżeństwo...

— O! pamiętam o tem... tylko o tem!

— Wierzę ci mój przyjacielu, Mój jedyny! Lecz pomnij naszą rozmowę rok temu przeszło... Powiedziałam ci wtedy: zdobądź sobie sławę jako artysta i przychodź do mego ojca prosić go o moją rękę. Jeżeli ci odmówi, jeżeli i moje prośby go nie wzruszą—wtedy ja, w oczach wszystkich, w dzień jasny wyjdę z tobą pod rękę z pałacu Mussidan, a po takim postępku, pojmujesz że rodzice będą zmuszeni...

Te wyrazy przekonały i uspokoiły Andrzeja.

— Masz pani słuszność! zawołał. Byłbym szalony, gdybym chciał narażać całą uroczą przyszłość naszą dla wykradnięcia z niej na teraz, kilku godzin choćby i najszczęśliwszych. Będę ci posłusznym.

Sabina usiadła w fotelu a malarz umieścił się przy niej na niskiem krzesełku z rzeźbionej ślicznie dębiny.

— Zgadzamy się więc już zupełnie, rzekła z czarownym uśmiechem, który napełniał czarem serce kochanka —Pomówmy więc teraz o naszych interesach, które doprawdy, zaniedbujemy w straszliwy sposób!.. Cóż mi powiesz nowego?

— Ach! prawda — rzekł Andrzej, jestem obecnie w niemałym kłopocie! Onegdaj, książę Crescenzi, sławny amator, przyszedł zwiedzić moją pracownię. Jeden z mych szkiców podobał mu się bardzo i polecił mi zrobić z niego obraz, za który ofiarował mi sześć tysięcy franków.

— Ależ to ślicznie!

— Tak — lecz na nieszczęście — książę pragnie mieć ten obraz natychmiast... A tu znowu, Jan Lantier, przeciążony pracą, odstępuje mi roboty rzeźbiarskie na całym ogromnym domu, wznoszonym obecnie na polach Elizejskich przez miljonowego liweranta, niejakiego pana Gandelu. Na tej robocie, mogę zarobić na czysto około ośmiu tysięcy franków.

— I czemże się więc kłopoczesz?

— Jakto, czem? Byłem u p. Gandelu, który wybrawszy sobie desenie i plany, żąda koniecznie, abym rozpoczął ozdabiać dom jego zaraz na początku przyszłego tygodnia. Nie mogę więc przyjąć dwóch obstalunków od razu—trzeba wybrać jeden z nich tylko.

nowi, dowódcom pułków: 12-go astrachańskiego grenadjerów *Kwitnickiemu*, pułków piechoty: 16-go ładożskiego *Hagenmeisterowi*, 40-go koływańskiego *Gorełowowi*, dowódcy 1-go bataljonu saperów *Małkowowi* — ordery św. Anny 1-ej klasy z koroną, a Małkowowi z mieczami nad orderem; podpułkownikom: dowódcy 1-ej baterji 3-ej grenadjerskiej brygady artylerji *Gołowinowi* — order św. Anny 2 ej klasy z koroną; pułków piechoty: 16-go ładożskiego *Dymmanowi* i 37-go ekaterynburgskiego *Dłotowskiemu*—ordery św. Anny 2 ej klasy z koroną i mieczami nad orderem; pułkownikom, dowódcom pułków piechoty: 29-go czernigowskiego *Kurlstetowi*, 37-go ekaterynburgskiego *Soroko*, dowódcy 2-go grenadjerskiego bataljonu strzelców *Lewaszewowi*, podpułkownikom: dowódcom baterij 1-ej—2 ej grenadjerskiej brygady artylerji *Kuprejanowowi*, 2-ej — 10-ej brygady artylerji *Terejkowskiemu*, i 40-go koływańskiego pułku piechoty *Czerni-jewowi*—ordery św. Anny 2-ej klasy, a Terejkowskiemu z mieczami nad orderem; majorom: 8 go moskiewskiego pułku grenadjerów *Gulenko*, 24-go simbirskiego *Fadiejewowi*, 29 go czernigowskiego *Zgorzelskiemu*, pułków dragonów: 5-go kargopolskiego *Trofimowowi*, 6-go głuchowskiego *Szmitowi*, 5-go litewskiego pułków ułanów *Bienieckiemu*, kapitanom, pułków grenadjerów: 5-go kijowskiego *Bekowi* i *Grigorjewowi*, 6 go taurycklego *Popowowi*, 7-go żmudzkiego *Iwanowowi*, pułków piechoty: 13-go białozierskiego *Rekoszowi*, 16 go ładożskiego *Ostrowskiemu*, 31-go aleksopolskiego *Klukowskiemu*, 37-go ekaterynburgskiego *Snurnicynowi* i *Ponomarewowi*, 2-go grenadjerskiego bataljonu strzelców *Sachackiemu*, brygad artylerij: 4-ej baronowi *de Ridelowi*, 8-ej *Mejerowi*, 5-go kargopolskiego pułku dragonów *Szczurskiemu*, rotmistrzowi 6-go klastyckiego pułku huzarów *Knautowi*; sztabs-kapitanom pułków piechoty: 13-go białozierskiego *Szolcowi*, 24-go simbirskiego *Siemenowowi, Zawadzkiemu, von Jorkowi*, 29-go czernigowskiego *Piotrowskiemu, Prokopowiczowi*, 40-go koływańskiego *Danczewskiemu*, 2-go grenadjerskiego bataljonu strzelców *Niumanowi*, brygad artylerji: 4-ej *Czystiakowowi* (obecnie kapitanowi), 10-ej *Popowowi*, warszawskiego bataljonu fortecznego *Mitarnowskiemu* (obecnie kapitanowi); adjutantom jenerał-feldmarszałka Hrabiego Berga, sztab-rotmistrzom: grodzieńskiego pułku huzarów *Dzierzbickiemu*, baronowi *Brunningowi*, sztabs-rotmistrzowi 6-go klastyckiego pułku huzarów *Łosskiemu*, porucznikom: 37-go ekaterynburgskiego pułku piechoty *Butowiczowi*, 5-go litewskiego pułku ułanów *Krollan*—św. Anny 2-ej klasy; podpułkownikom: 31-go aleksopolskiego pułku piechoty *Sołowiewowi*, 6-go głuchowskiego pułku dragonów *Wołodimirowowi*, dowódcom baterij: 3-ej—4-ej brygady artylerji *Płazowskiemu*, 3-ej—10-ej *Jakubowskiemu*, majorowi 11-go fanogoryjskiego pułku grenadjerów *Gasperskiemu*—ordery św. Stanisława 2-ej klasy z koroną, a ostatniemu z mieczami nad orderem; zostającemu w 7-ej turkiestańskiej brygadzie artylerji kapitanowi *Majdelowi*, i adjutantowi głównodowodzącego wojskami, liczącemu się w jeździe gwardji rotmistrzowi *Wahlowi*—ordery św. Stanisława 2-ej klasy z koroną i mieczami nad orderem. (*d. n.*).

— Wybierz obraz, rzekła po chwili namysłu Sabina.

— Tak bym rad uczynić, lecz...

Hrabianka znała doskonale stan interesów Andrzeja — domyśliła się więc przyczyny jego wahania się.

— Ach! wyszeptała—czemuż nie kochasz mię do tego stopnia, ażebyś dla przyspieszenia wspólnego szczęścia naszego pamiętał o tem że jestem bogatą i że mogłabym...

Andrzej zbladł okropnie.

— Chcesz więc pani zatruć naszą miłość szlachetną? chcesz ją poniżyć!

Sabina westchnęła i rzekła po chwili:

— Wybierz więc robotę około domu p. Gandelu.

W tej chwili piąta godzina wybiła na zegarze. Hrabianka powstała.

— Nim ztąd odejdę, rzekła, muszę cię uwiadomić, mój przyjacielu, o jednej przeciwności jaka mi zagraża obecnie. Rodzice pragną ażebym zaślubiła niejakiego pana de Breuhl-Faverlay.

— Ach! tego młodego miljonowego sportsmena?

— Jego właśnie. Mogę wprawdzie oprzeć się życzeniom rodziców, lecz to by wywołało zapytania, objaśnienia i naraziłoby mnie na bolesne walki — Otóż umyśliłam raczej rozmówić się z p. de Breuhl i wyznać mu wszystko. Jest to człowiek uczciwy i cofnie się niezawodnie, cóż myślisz o tem? (*d. c. n.*)

Komisja Rządowa Sprawiedliwości — ogłasza, iż Komitet Urządzający w Królestwie Polskiem na 272 posiedzeniu w d. 1 (13) Listopada r. z. odbytem, zapis sumy rs. 600 w połowie dla kapituły przy Kolegiacie Kaliskiej, a w połowie dla Wikarjuszów przy tymże kościele, przez niegdy Urszulę z Lechertów Kessler, testamentem urzędowym z d. 9 (21) Października 1863 r. uczyniony; w myśl Art. 910 K. C. z zachowaniem praw osób trzecich i pod warunkami w testamencie wyrażonemi, zatwierdził.

DZIAŁ NIEURZĘDOWY

Warszawa, dnia 17 (29) Stycznia.

Wieść o odmownej odpowiedzi gabinetu ateńskiego, na przesłaną jej w imieniu konferencji deklarację mocarstw, o której wspominaliśmy już wczoraj, tak dalece upowszechniła się w Paryżu, że aż urzędowy organ *Journ. officiel de l'empire*, uznał za właściwe stanowczo jej zaprzeczyć. Wbrew też tej wieści wiedeńska *Die Presse*, na mocy doniesień telegraficznych z Aten, zapowiada przyjęcie zbiorowej deklaracji mocarstw przez rząd heleński, przewidując zarazem zmianę w składzie gabinetu ateńskiego. *Nordd. Allg. Ztng* i *Prov. Corresp.* wynurzają także niewątpliwą nadzieję, że rząd grecki przystąpi do zbiorowej deklaracji mocarstw, obejmującej w sobie tylko zasady prawa narodów. *Prov. Corresp.* dodaje, że obok spodziewanego załatwienia sporu grecko-tureckiego, już sama jednozgodność mocarstw uważana jest za pocieszający i doniosły rezultat konferencji i za nową rękojmię utrzymania pokoju europejskiego.

W Wiedniu cała uwaga zwrócona była na wyrok najwyższego sądu w przedmiocie podlegania biskupów sądom zwyczajnym, do czego dała powód sprawa biskupa z Linz, mgra Rudigera. Sąd krajowy skonfiskował jak wiadomo jego list pasterski, i pociągnął samego biskupa do odpowiedzialności, który na mocy art. 14-go konkordatu niezniesionego wyraźnie ani przez nowe prawa zasadnicze, ani przez prawa wyznaniowe, zaapelował od wyroku tego sądu do sądu wyższego krajowego, uznając pierwszy sąd za niekompetentny do sądzenia jego sprawy, ponieważ wspomniony art. 14 konkordatu wyłączał biskupów z pod jurisdykcji zwykłych sądów karnych, zastrzegając na każdy wypadek dochodzenia sądowego przeciwko któremukolwiekbądź z biskupów, osobne porozumienie się cesarza austrjackiego z papieżem. Biskup Rudigier po nieprzychylnym dla siebie wyroku sądu wyższego krajowego, odwołał się do sądu najwyższego, który w ostatecznej instancji uznał, że artykuł 14 konkordatu domyślnie został zniesiony przez nowe prawa organiczne, i że biskupi podlegają jurisdykcji zwykłych sądów karnych. Taka decyzja sądu prawdopodobnie jeszcze bardziej pogorszy nie najlepsze stosunki Austrji z stolicą apostolską.

Lecz Watykan odstręcza sobie wszystkie państwa, z któremi niegdyś był w najprzyjaźniejszych stosunkach. Papież, tak miał zostać oburzony dekretem rządu tymczasowego hiszpańskiego, zalecającym zabrać wszystkie archiwa duchowne, że postanowił odwołać swego nuncjusza z Hiszpanji. Wiadomo z telegramów naszych, że gubernator cywilny w Burgos, przy wykonaniu wspomnionego dekretu został zamordowany, czego następstwem pomiędzy innemi, była demonstracja w Madrycie przed pałacem nuncjusza, który musiał się aż schronić do pałacu poselstwa francuzkiego. — W związku z tą zbrodnią ma być silna agitacja karlistowska na granicy francuzkiej, i jawne przygotowania do zbrojnego wkroczenia do Hiszpanji. Niebezpieczeństwo tych usiłowań, mogłoby być groźnem, tylko w razie rozdwojenia w łonie rządu tymczasowego. W tym względzie donoszą jednak z Madrytu, iż w ostatnich czasach zostało przywrócone zupełne porozumienie pomiędzy wszystkimi członkami rządu tymczasowego.

Kongres washingtoński postanowił za pomocą energicznych środków przełamać opór trzech Stanów: Wirginji, Texasu i Mississippi, które dotąd nie uznały aktu rekonstytucyjnego i w tym celu uchwalił bil zalecający gubernatorom wojskowym oddalić wszystkich urzędników cywilnych, którzyby nie złożyli przysięgi przepisanej przez akt rekonstytucyjny. Zdawałoby się, że kongres pragnie jakimbądź kosztem, przywrócić normalny stosunek pomiędzy wszystkiemi Stanami, przed objęciem przez p. Granta obowiązków prezydenta. Wspomnione trzy Stany same uznawały potrzebę powrócenia na łono unji, i w tym celu na meetingu w Richmond wybrana była delegacja, która miała udać się do Washingtonu, dla ułożenia warunków pojednania się z kongresem. Z uchwalenia wspomnionego bilu, należy wnosić, iż to pojednawcze usiłowanie nie powiodło się.

Telegramy Dziennika Warszawskiego.

Paryż, *28 (16) stycznia.* *La France* **i** *Etendard* **zaprzeczają wieści, że Rosja robiła Francji propozycje w przedmiocie przekształcenia mapy Europy.**—*Liberté* **podaje pogłoski, że rząd hiszpański porzuca kandydaturę księcia Aosta i ostatecznie przyjmuje kandydaturę księcia Montpensier.**

Madryt, *28 (16) stycznia.* **Manifest rządu w przedmiocie wypadków w Burgos, obiecuje szybkie i przykładne ukaranie.**

(*Correspondenz Büreau*).

Wiadomości telegraficzne.

* *Wiedeń, 27 (15) stycznia.* Dzisiejsza *Die Presse* donosi, że podług wiadomości telegraficznych z Aten, nadeszłych tu przez Konstantynopol, spodziewać się należy pomyślnej odpowiedzi Grecji na notę zbiorową konferencji; spodziewać się także należy wkrótce zmiany w ministerstwie greckiem. (*Wolffs T. B.*)

* *Paryż, 26 (14) stycznia.* Jeden z ajentów wekslowych giełdy tutejszej, nazwiskiem Barnes, odebrał sobie życie. Powodem do tego było, jak powiadają, przeniewierzenie się jego kasjera na sumę 1,700,000 franków. (*Tamże.*)

* *Paryż, 26 (14) stycznia.* Na dzisiejszem posiedzeniu ciała prawodawczego, na porządku dziennym znajdowała się interpelacja w przedmiocie ostatnich wypadków na wyspie Réunion. Juljusz Simon rozwijał interpelację. Po dokładnej odpowiedzi danej przez ministra marynarki, prosty porządek dzienny został przyjęty 195 głosami przeciw 22.— Z powodu twierdzenia niektórych gazet, *Journal officiel* oświadcza, że Grecja nie była jeszcze w możności odpowiedzieć na depeszę konferencji. (*Tamże.*)

* *Lizbona, 26 (14) stycznia.* Król portugalski zrzekł się na rzecz skarbu państwa części listy cywilnej rodziny królewskiej. (*Cor. Hav. Bul.*)

* *Londyn, 27 (15) stycznia.* Według pewnej wiadomości, książę i księżna Walji odwiedzą Konstantynopol i Ateny dopiero po powrocie swoim z Egiptu. (*Corr. Bür.*)

---

* (Wybory w klubie ruskim). Na zasadzie § 18-go ustawy i postanowienia ogólnego zgromadzenia z 17-go grudnia 1867 roku, odbyły się 14 grudnia 1868 r., na ogólnem zgromadzeniu członków, wybory dyrektorów i zastępców na rok 1869. Wybrani zostali na dyrektorów: M. A. Griszin, A. W. Patkul, K. D. Daniłow, J. M. Andrejew, D. P. Palicyn, M. P. Fedorenko, M. J. Brewern, L. J. Lewszyn, G. J. Czestilin, A. M. Draszusow, A. J. Hübbenet i J. A. Sołowjew. Na zastępców: J. D. Ponomarew, M. W. Samarin, W. W. Feichtner, S. F. Rerberg,

F. F. Witte, W. K. Pfel, M. F. Jakimowski, P. J. Weinberg, M. F. Nikołajew, A. J. Nieratow, baron P. A. Frederiks i baron M. J. Meller-Zakomelski. Wybrani dyrektorowie, na pierwszem posiedzeniu odbytem 3-go grudnia, wybrali z pomiędzy siebie na dyrektora przewodniczącego J. A. Sołowjewa, na bibljotekarza A. M. Draszusowa, na sekretarza K. D. Daniłowa, na kasjera klubu M. A. Griszina i na gospodarza L. J. Lewszina.

* (Wieczory tańcujące). Dyrektorowie klubu ruskiego, na posiedzeniu z dnia 9 (21) b. m., postanowili dać w tym roku trzy wieczory tańcujące: 23 stycznia (4 lutego), 13 (25) lutego, i w ostatni piątek, 28 go lutego (12 marca). Wejście na te wieczory jest dla członków klubu bezpłatny, goście zaś zapisywani przez członków płacą każdy po 1 rsr.

* (Przedstawienie amatorskie). Z upoważnienia JW. Jenerał-Feldmarszałka Namiestnika w Królestwie, dane będzie 24 stycznia (5 lutego), w sali klubu ruskiego w Warszawie, na rzecz ochrony Mikołajewskiej dla dzieci żołnierskich, przedstawienie amatorskie, na którem odegraną będzie komedja Ostrowskiego pod tytułem: *Свои люди сочтемся*. Początek o godzinie 7½ wieczorem. Biletów na to przedstawienie dostać można w księgarni B. M. Istomina, na Krakowskiem przedmieściu, i u bufetowego w samym klubie. Cena miejsc jest następująca: w 1-m i 2-m rzędzie po 3 rsr., w 3-m i 4-m rzędzie po 2 rsr. 50 kop., w 5-m i 6-m rzędzie po 2 rsr., w 7 m, 8-m i 9-m rzędzie po 1 rsr. 50 kop., w pozostałych zaś siedmiu rzędach po 1 rsr. Miejsca boczne na kanapach po 1 rsr. 50 kop.

* (Kurjerek miejski). Wczorajsza maskarada, urządzona w resursie obywatelskiej, zgromadziła nietylko liczne zastępy publiczności, pragnącej tym sposobem wesprzeć zacne działanie warszawskiego towarzystwa dobroczynności, lecz zarazem skorzystać z ostatnich już chwil bieżącego karnawału. Więc nawet wielka liczba domin dystyngowanych, przybyła na tę zabawę, a ukryte pod maskami piękne i dowcipne warszawianki, nie jedną wczoraj zaplątały intrygę! Najbardziej jednak zaintrygowano miejscową restaurację, która niespodziewała się zapewne *umieścić* w ciągu nocy maskaradowej aż tylu porcij i butelek! Charakterystyczną cechą uczt, które wczoraj, oddzielne lub połączone grupy maskaradowe wyprawiały sobie w restauracji miejscowej, było to, że składały się one przeważnie z rodzin całych – tak, iż możnaby twierdzić śmiało, że nigdy może szanowni mężowie warszawscy, nie częstowali tak hojnie i tak pospołu... własnych żon swoich, podczas karnawałowej zabawy! Była to więc-uczta arcy-moralna, chociaż mieściły się wśród niej i excentryczne także epizody.., Rozumie się, że nie skończyło się wczoraj na ubogich tylko... albowiem świadome istnienia tej resursowej maskarady, władcy lub władczynie „balików kostjumowych" otworzyły na ten wieczór i swoje także salony... do których napłynęły, choć już późno w noc, jaskrawsze grona rozmarzonych maskaradowców, ażeby sentymentalnym tańcem zakończyć tę noc rozpoczętą w filantropijnem usposobieniu. Osób na wczorajszą, tak serdecznie, jakby familijnem ciepłem ożywioną maskaradę, zebrało się około tysiąca, a ubodzy zarobili na tem przeszło 900 rubli. Orkiestra Lewandowskiego, przygrywała przez cały ciąg zabawy, na którą większa część dam przybyła w maskach, choć pod niemi błyszczały cudnie ich piękne oczy! Nawet kilka charakterystycznych kostjumów ukazało się tam również, jako to: żydek, hiszpan, kandjota i, bodaj czy nie szuler, okryty kartami.

— Dowiadujemy się z „Kłosów", że znany bankier tutejszy, p. Leopold Kronnenberg, nabył galerję obrazów i zbiory starożytności pozostałe po ś. p Tomaszu Zielińskim, ostatecznie zaś własnością p. Bronikowskiego adwokata będące. Oprócz tego, rzeczony bankier zakupił także i bibljotekę po Zielińskim, złożoną z 4,000 tomów i rozmaitych cennych manuskryptów. W kollekcji obrazów mieści się 55 płócien szkoły włoskiej, 41 flamandzkiej, 34 niemieckiej, 5 hiszpańskiej, a 150 dzieł polskich artystów.

— Dowiadujemy się iż sławny autor niemiecki, p. Emil Palleske, lektor księcia Oldenburgskiego, przybędzie wkrótce do Warszawy, i że dogadzając prośbom niemieckiego towarzystwa tutejszej „Harmonji", będzie tam miał kilka odczytów. Pan Palleske, znanym jest zaszczytnie w całych Niemczech — niegdyś nawet, był ozdobą jednej z znakomitszych scen tamtejszych. Odczyty jego w Harmonji obudzą niewątpliwie powszechne i silne zajęcie, *Al.*

* (Kucie koni syberyjskim demidowskim żalazem). P. Woroncow-Weljaminow zakład swój fabryczno-przemysłowy, o jakim niejednokrotnie wspominaliśmy, przeniosłszy obecnie do obszernych budowli świeżo z gruntu wzniesionych, na terytorjum własnej posesji przy ulicy Marszałkowskiej pod Nr. 1600 lit. *o.*, zaraz za banhofem kolei żelaznej, obok zwykłej działalności zakładu, rozwinął tu przedsiębierstwo kucia koni wedle warunków i dogodności dotąd niepraktykowanych, a mając na względzie, jak ważnym jest w skutkach materjał na podkowy używany, wszedł w stosunki z jednym ze znakomitszych rusko-amerykańskich zakładów i nabył tytuł wyłącznej ajentury na Warszawę i kraj cały wyrobu i sprzedaży podków z wyborowego gatunku żelaza, pochodzącego ze sławnych syberyjskich zakładów Demidowa. Żelazo to odznacza się szczególną miękkością, która zabezpiecza podkowy od łamania się i pękania. Z uwagi zaś, że dobre i umiejętne kucie koni chroni je od kalectwa, strychowania się, upadania i t p., p. Weljaminow w dziedzińcu swego zakładu urządził osobną wielką kuźnię z przyległą wystawą, wyłącznie dla kucia koni przeznaczoną. Pod nadzorem zdolnego weterynarza, kuciem zajmują się oddzielni kowale znający specjalnie ten ważny rodzaj pracy. Widzieliśmy tu ogromne stosy podków już gotowych z żelaza demidowskiego, w kilku niezwykłych nawet kształtach. Zaopatrzenie się w takowe nader użytecznem być może dla wszystkich utrzymujących konie. **Ф.**

* (Saliny w Wieliczce). *Wiener Abendpost* pisze o zalewie salin wielickich, co następuje: „Roboty z największem wysileniem prowadzone w przechodzie „Kloski", aby opanować zalew, musiały być wstrzymane dnia 22 b. m. bez dopięcia zamierzonego celu, którym było dostanie się do czystych bezsolnych pokładów iłu dla wzniesienia trwałej tamy. Pomimo bowiem jak najspieszniejszego, o ile się dało, ostatniemi dniami dobywania wody, takowa podnosząc się dziennie od 3 do 5 cali, dosięgła niemal wysokości korytarza, tak, iż już od ośmiu dni z obawą tylko o życie urzędników i robotników zatrudnionych w tym korytarzu można było roboty prowadzić, a dalsze starania, aby opanować wodę, stały się fizycznie udaremnionemi. Roboty te posunięto o 66 sążni wzdłuż, w wielkie przestrzenie powstałe w skutku wypłukania pokładów soli. Jeżeli stracić trzeba nadzieję, aby dało się w ciągu kilku tygodni zatamować napływ wody, to jednak stan rzeczy jeszcze przez to nie jest gorszym, aniżeli był przed sześciu tygodniami, kiedy z powodu ówczesnego nagłego przybytku wód nie spodziewano się wznieść tam dostatecznych przed wprowadzeniem w ruch wielkich nowych machin parowych; owszem od tego czasu nauczyło doświadczenie, że woda w miarę tego, jak się wznosi w górę, przybywa w przecięciu bardzo powoli, a przeto wcale nie dojdzie tak wysoko, jak z początku przewidywano. Z drugiej strony postęp w budowie nowych machin parowych każe się spodziewać, że takowe będą wprowadzone w ruch w czasie dawniej oznaczonym, poczem zaraz przystąpi się do opanowania i zatamowania korytarza „Kloski" z zupełnem zabezpieczeniem się od przerw skutkiem napływu wody".

* (Wypadki miejskie). W dniu 31 grudnia 1868 (12 stycznia 1869) r., w składzie sukna w domu pod Nr. 1771*b*, przez odpiłowanie skobla w zamku drzwi tylnych, wychodzących na kurytarz, przy którym położone są mieszkania, następnie przez otworzenie dobranym kluczem drzwi od sklepu, popełniono kradzież niewiadomej ilości towaru. Przy rozpoczęciu przez policję poszukiwań sprawcy, oprócz otwartych drzwi i znalezionego przed niemi kawałka sukna, żadnych innych śladów nie wykryto. Podejrzenie padło na terminatora od rymarza, w tymże domu zamieszkałego, którego na wspomnionym kurytarzu kilkakrotnie dostrzeżono. W skutku odbytej u podejrzanego rewizji, znaleziono u niego klucz duży z wyłamanym zębem, do zamku drzwi sklepowych zupełnie przydający się, pomimo to jednak, podejrzany zaprzeczył w zupełności wszelkiego udziału w tej kradzieży; dopiero, kiedy po odjęciu zamku, znaleziono w nim ząb ukruszony od tegoż klucza, terminator przyznał się, że podmówiony i podpajany przez kilka dni, przez krawca w tymże samym domu mieszkającego, odpiłował od składu skobel i otworzywszy kluczem drzwi wchodowe, skradł przeszło 22 arszyny sukna i około 6 arszynów kortu. Towar powyższy zwrócony został poszkodowanemu właścicielowi składu, panu L., który dla dojścia rzeczywistej ilości szkody, zajmuje się obecnie spisaniem inwentarza; obaj zaś wspólnicy kradzieży, oddani w ręce sprawiedliwości. — W dniu onegdajszym, w młynie konnym pod Nr. 1125, Genzel Frigelman, tamże pracujący, przez własną nieostrożność pochwycony został za odzież kołem obrotowym, które zdruzgotało mu głowę i śmierć natychmiastową spowodowało. — Za rogatką Wolską, w posesji pod Nr. 3110, w tak zwanych glinankach, dostrzeżone zostało na lodzie, dziecko płci mężkiej, nieżywe. O wypadkach tych, dla wyprowadzenia śledztwa zawiadomiono sąd i ze strony policji zarządzono dochodzenie. — W domu pod Nr. 3030, 7-letni chłopczyk, Franciszek Gejlich, podbiegłszy do majstra ciesielskiego, Grantzowa, zajętego piłowaniem drzewa, przez nieuwagę podsunął rękę pod piłę, która odcięła mu część wielkiego palca do pierwszego stawu. Chłopczyk pozostaje na kuracji u rodziców, i o wypadku tym przez policję zarządzono dochodzenie. — Jadący Krakowskiem Przedmieściem, furman Icko Wiatrowski, potrącił przechodzącą podówczas wyrobnicę, Helenę Mikulską, i przejechał ją przez nogi, lecz żadne z tego powodu skaleczenie nie nastąpiło. Furman za nieostrożną jazdę, pociągnięty został do odpowiedzialności. — Starozakonny, który zasłabł nagle w łaźni, pod N. 2621 i przy odwożeniu go do szpitala zmarł, o czem doniesionem było w N. 11 *Gazety Policyjnej*, okazał się być Aronem Miodownikiem, nauczycielem dzieci, i jak dopełniona sekcja sądowo-lekarska przekonała, zmarł skutkiem zastarzałej choroby płuc.—W dniu wczorajszym, Wojciech Pysliński, lat 39 mający, stróż domu N. 64, napaliwszy w piecu węglem kamiennym, od zagorzenia zmarł.—Wiktor Raczyński, emeryt, zamieszkały w domu pod N. 923, nagle zmarł. O wypadkach tych, zarządzono ze strony policji dochodzenie i sądy zawiadomiono.—Z karety stojącej przed hotelem Europejskim, skradziono różne drobiazgi, jako to: ramki do fotografji pozłacane i dębowe, książki i t. p. Śledztwo zarządzono.

* ***Kurs monet zagranicznych w Warszawie.***

Za talar	*wczoraj* rs. 1 kop. 10	*dziś* rsr. 1 kop. 10.
Za frank	„ „ — „ 29	„ „ — „ 29.
Za złoty reń.	„ — „ 61	„ „ — „ 61.

NB. Wiadomość ta nie pochodzi z urzędowego źródła i może służyć tylko za wskazówkę.

---

* (Odczyt). Czytamy w gazecie *Golos*: „Dnia 6 stycznia, w sali klubu artystów, miał miejsce odczyt M. P. Pogodina o pierwszem najściu tatarów na Ruś. Odczyt ten trwał całą godzinę. Publiczność petersburgska miała już poprzednio sposobność obznajmienia się tak z osobistością czcigodnego uczonego moskiewskiego, jak i z jego sposobem wykładu. M. P. Pogodin bardzo mało zmienił się odtąd, gdy polemizował z p. Kostomarowym o pochodzeniu Rusi. Mówimy to co do jego powierzchowności. Zastanawiając się zaś nad nim jako nad działaczem społecznym, przekonamy się, że on nawet odmłodniał stanowczo; w ostatnich czasach obrał on, jak wiadomo, nieco lżejszą formę literacką dla swej działalności: jako historyk, pogrążony w kurzu archiwów, zeszedł on na jakiś czas, pod wpływem wielkich wypadków, na inną drogę i napisał kilka popularnych artykułów patrjotycznych, nacechowanych zapałem jak najbardziej młodzieńczym, gdzie wykazał nadzwyczaj jasno korzyści pochodzące z wyswobodzenia włościan i doniosłość instytucij ziemskich. Jasność, z jaką on dowodził tego wszystkiego, była tak wielką, dowodzenia przytaczane przez niego tak przekonywające, że o ile pamiętamy, ani jeden z tych dzienników, którym mogło to nie przypaść do smaku, nie poważył się przeczyć. W tymże okresie, do którego należą te artykuły popularne, M. P. Pogodin napisał kilka artykułów lżejszych w gazetach *Deń* i *Mosk. Wied.* Lecz największą popularność miał artykulik jego pod napisem „Czerwone jajeczko", napisany dla powinszowania ludowi jego usamowolnienia. Artykulik ten roztrząsany był i oceniany na prowincji, w rozmaitych sferach społeczeństwa, z wielkim zapałem, nacechowanym bądź miłością, bądź nienawiścią. Następnie zaczął on wydawać swoją własną gazetę, bardzo popularną pod względem wykładu i ze wszech miar patrjotyczną co do treści, pod tytułem ***Russkij***. W roku zeszłym gazeta pomieniona wychodziła codziennie, lecz jak słyszeliśmy, nie będzie ona wychodzić w roku 1869. „Pierwsze najście tatarów na Ruś", stanowi widocznie wyjątek z obszernej pracy; jest to bardzo żywe i popularne opowiadanie faktów dobrze znanych; odczytane ono zostało czysto, wyraźnie, głosem donośnym. Wybornie opowiedziana jest szczególniej scena, jak przyszli pierwsze zwiastuny o tatarach, i jak rosjanie słuchali ich. Dobra jest także scena pierwszego spotkania książąt ze strażą tatarską, i ich niedowierzanie, czy są oni dobrymi wojownikami lub nie. Na wstępie do odczytu, p. Pogodin zwrócił się do publiczności z wyrazami, że najście tatarskie miało miejsce bardzo dawno, lecz że pomimo to jest ono dla nas nader ciekawe, albowiem jesteśmy rosjanami. Słyszeliśmy, że p. Pogodin chce mieć tenże odczyt o najściu tatarów w obec uczenic instytutu smolnego. Nie ulega wątpliwości, że wysłuchają one takowego z wielkim dla siebie pożytkiem. Po ukończeniu odczytu p. Pogodina, p. Majkow odczytał, w przerobieniu z języka serbskiego, utwór poetyczny o „Marku królewiczu, który odszukał swój miecz", następnie zaś znany utwór poetyczny Chomiakowa, pod tytułem „Do Rosji" — utwór, który obudził powszechny zapał i który powtórzony został na żądanie publiczności. Następnie p. Miller odczytał inny utwór poetyczny Chomiakowa, napisany na początku ostatniej wojny wschodniej, i na tem zakończył się wieczór.

Wypadki w Hiszpanji.

* *Madryt, 26 (14) stycznia.* Dekret ministra Zorilla poleca zasekwestrować znajdujące się we wszystkich gmachach kościelnych i klasztorach archiwa, bibljoteki i wszelkie inne zbiory. Bibljoteki seminarjów mają pozostać w posiadaniu duchowieństwa.— Urzędowa *Gaceta* potwierdza zakomunikowane już szczegóły o zamordowaniu gubernatora cywilnego w Burgos. We wszystkich innych miejscowościach, sekwestr archiwów dokonany został bez przeszkody. (*Wolffs T. B.*)

* *Madryt, 27 (15) stycznia.* Z Burgos nadeszły następujące szczegóły: Gubernator cywilny został zamordowany w samej katedrze. Ciało jego, strasznie obrażone, wleczone było przez kilka ulic. Członkowie kapituły katedralnej znajdowali się w tymże czasie w kościele i pozostali nieczynnymi. Dziekan, dwaj kanonicy i inni zostali aresztowani. (*Tamże*).

* *Madryt, 27 (15) stycznia.* Z Burgos donoszą, że zabójcą gubernatora cywilnego był mnich sfanatyzowany. Śledztwo ciągle prowadzi się. Spokojność nie została dalej naruszoną. (*Corr. Bür.*)

* *Londyn, 26 (14) stycznia.* Podtug telegramu ogłoszonego w *Times'ie*, obiega pogłoska, że nuncjusz papiezki opuści Hiszpanję. (*Cor. Hav. Bul.*)

* Z powyższych telegramów z Madrytu domyślać się można, że morderstwo dokonane w Burgos było zemstą ze strony klerykalnych za zasekwestrowanie archiwów katedry tamecznej. Podług innej depeszy z Madrytu, inspektor policji w Burgos został raniony i wmieście ogłoszono stan oblężenia. Ten ostatni środek został spowodowany widocznie charakterem politycznym dokonanej zbrodni, która musi mieć dość znaczną liczbę spółwinnych, albowiem aresztowano już dotąd 50 osób. Bardzo być może, iż to godne pożałowania wydarzenie w Burgos pozostaje w styczności z ruchem karlistowskim, o którym donoszą z Madrytu gazecie *Ind. belge.* W większej części miast francuzkich nad granicą hiszpańską, mianowicie w Bajonnie, Bordeaux, Tuluzie i t. d., daje się spostrzegać pomiędzy karlistami wielka ruchliwość; jenerał karlistowski Tristany pozostaje w częstych stosunkach z Madrytem, i w jednym z przejętych listów tego jenerała powiedziano dosłownie: „Bramy stoją dla nas otworem". Posiadając wielkie środki pieniężne, stronnicy Don Carlosa nakłaniają znaczną liczbę żołnierzy z załóg pogranicznych do przechodzenia na stronę karlistów. Każdy z tych dezerterów otrzymuje natychmiast 500 realów brzęczącą monetą i pobiera oprócz tego żołd w wysokości 10 realów dziennie. Lecz agitacje te mogą spowodować groźne niebezpieczeństwo dla swobodnego postanowienia Hiszpanji co do jej losu wówczas jedynie, jeżeli rząd tymczasowy zachwieje swe własne stanowisko zapomocą niesnasek wewnętrznych. Pod tym atoli względem donoszą właśnie teraz, że w ministerstwie przywrócone zostało w zupełności porozumienie, i że mianowicie marszałek Prim pozostaje znowu w zupełnej zgodzie ze wszystkimi swoimi kolegami. Zdaje się także, że rezultat wyborów do kortezów przyczynił się do wzmocnienia stosunków w kraju; przynajmniej za oznakę pomyślną uważać należy tę okoliczność, że ogromna liczba dzienników, które pojawiły się były dla wpływania na opinję publiczną, zniknęła szybko po wyborach. (*Nordd. A. Z.*)

* Spodziewano się, że wybory do kortezów ustawodawczych położą koniec, w ten lub ów sposób, niepewności sytuacji w Hiszpanji; jeżeli mamywierzyć korespondencjom z Madrytu, niepewność ta wzmogła się jeszcze bardziej, albowiem zaczynają przychodzić tam do przekonania, że większość, jakakolwiek ona będzie, musi wywierać wpływ jedynie negacyjny. Unjoniści i ich sprzymierzeńcy progressiści zgadzają się ze wszech miar pomiędzy sobą co do tego, czego nie należy czynić; lecz daleko mniejsza zgoda panuje pomiędzy nimi co do decyzji, które należy powziąć, albowiem każde z tych stronnictw ma swoje widoki i swoich kandydatów. Zaczęto już przewidywać zamach stanu, i jeden z dzienników, będący wprawdzie organem klerykalnym, poważył się nawet powiedzieć, że byłby to jedyny środek dla wyjścia z kłopotu, i że rząd wie bardzo dobrze, iż będzie musiał uciec się wcześniej lub później do tej ostateczności. (*Nord.*)

* Wiadomości z Hiszpanji nie są bardzo obfite. Uwaga publiczna zwrócona jest na walkę pomiędzy sobą stronnictw przywłaszczających sobie rezultata wyborów i na większą kwestję żywotną, jaka wystąpić ma na jaw przy pierwszem zebraniu się kortezów. Powątpiewają mocno o powodzeniu republikanów. Zwrócono na to uwagę, że w Andaluzji i wszędzie, gdzie republikanie przemawiali do prostego ludu, mieli w skutek tego powodzenie, iż przemawiali o zniesieniu podatków i o podziale majątków. Ale jest to tylko szczegół i nie przedstawia nic nowego w historji. Na trzydzieści tysięcy wyborców republikańskich po wsiach, jak powiada jeden z dzienników republikańskich, znajduje się 29,000, którzy przed trzema miesiącami wołali: Niech żyje królowa! a po trzech miesiącach wołać będą z zapałem: Niech żyje król!— Co do położenia Havanny, takowe z dnia na dzień coraz więcej się polepsza. Proklamacja jenerała Dulce przyjętą została wybornie przez opinję publiczną. Jenerał Dulce, jak donoszą najświeższe depesze, stał się bardzo popularnym, i spodziewają się, że za swoim wpływem zbierze on w około siebie znaczną większość znakomitych mieszkańców wyspy Kuby. (*La Fr.*).

Austrja i Ziemie słowiańskie.

* (Decyzja sądowa.—Klub opozycyjny.—Ruch wyborczy w Węgrzech). *Wiedeń, 25 stycznia.* Najważniejszem wydarzeniem chwili obecnej jest decyzja tutejszego sądu najwyższego, na skutek której zajście pomiędzy kościołem i państwem wchodzi w nowy okres. Wiadomo, że opór stawiany przez biskupów reformom w dziedzinie wyznań, miał potężny punkt oparcia w artykule XIV konkordatu, który to artykuł nie został wyraźnie unieważniony ani prawami zasadniczemi państwa, ani też prawami wyznaniowemi. W artykule tym powiedziano mianowicie, że biskupi nie mają ulegać zwykłym prawom karnym, lecz że dla rozstrzygania kwestij prawnych przeciw biskupom, ma nastąpić porozumienie pomiędzy papieżem i cesarzem. Na mocy przeto tego postanowienia, biskupi uchodzili dotąd za wyjętych z pod juryzdykcji sądów świeckich, tak, iż w przeświadczeniu o swej osobistej nietykalności, mogli oni stawiać groźne czoło rozporządzeniom reformatorskim władzy świeckiej. Rząd oświadczył niedawno po kilkakrotnie, że chce pozostawić decyzji sądów rozstrzygnięcie kwestji, czy podług nowych praw, artykuł XIV konkordatu zapewnia jeszcze w rzeczy samej biskupom zwolnienie od ulegania juryzdykcji sądów świeckich. Na skutek tego, sąd krajowy w Linz postanowił wytoczyć proces karny biskupowi tamecznemu Rudigier'owi. Biskup ten wydał we wrześniu r. z. list pasterski, który z powodu treści karygodnej, został przez prokuratora zasekwestrowany, poczem decyzja sądu krajowego zatwierdziła konfiskatę tego listu pasterskiego. Jednocześnie sąd pomieniony postanowił pociągnąć do odpowiedzialności sądowej samego autora listu pasterskiego, biskupa Rudigiera. Ten ostatni zaskarżył sądowi wyższemu krajowemu w Wiedniu, stanowiącemu drugą instancję, tę decyzję, którą nazwał przekroczeniem kompetencji; ponieważ zaś ten sąd zatwierdził decyzję pierwszej instancji, przeto biskup odwołał się do sądu najwyższego. Sąd ten nietylko zatwierdził decyzje dwóch pierwszych instancij, lecz także uznał za całkiem słuszne motywa sformułowane przez sąd wyższy krajowy przy odrzucaniu rekursu założonego przez biskupa. W motywach zaś tych powiedziano, że położenie wyjątkowe biskupów nie istniało nigdy, albowiem porozumienie, o którem jest mowa w artykule XIV konkordatu, nie przyszło nigdy do skutku, i że gdyby nawet artykuł pomieniony stanowił o wyjęciu biskupów z pod przepisów zwykłych praw karnych, to i w takim razie wyjęcie to powinnoby być uważane jako zniesione przez prawa zasadnicze państwa. Postępowanie przeto sądowo-karne przeciw osobie biskupa Rudigiera, może odbywać się bez wszelkiej przeszkody. Nad możebnemi konsekwencjami decyzji sądu najwyższego, pisma rozmaitych odcieni nie omieszkają bez wątpienia rozwodzić się obszernie. Wątpić atoli należy, ażeby wyż wspomniona decyzja zniewoliła biskupów do natychmiastowego poddania się nowym prawom. Również nieprawdopodobną wydaje się wiadomość pochodząca ze źródła półurzędowego, jakoby wielu biskupów oświadczyło się z gotowością zawarcia pokoju z nowym porządkiem rzeczy, jeżeli otrzymają wpierw zapewnienie, że rząd zrzecze się stanowczo zaprowadzenia obowiązkowego małżeństwa cywilnego.—Usiłowania niektórych deputowanych w celu uorganizowania nowego klubu opozycyjnego, czynią bardzo powolne postępy. Miały już miejsce w tym względzie kilkakrotne narady, lecz większość członków rady państwa odzwyczaiła się tak dalece od samoistnego występowania, że wydaje się im niepodobieństwem wyłamać się z pod opieki swych dawnych kolegów, zasiadających obecnie u stołu ministerjalnego. — Ruch wyborczy w Węgrzech odznacza się i tym razem temiż nadużyciami, jakie znamionowały wybory tamże do roku 1848, które przybierały rozmiary groźnej walki. W komitacie baryańskim i w Szabolcs'u przyszło przy stawianiu kandydatur do scen krwawych, wzrastające zaś z każdym dniem wzburzenie umysłów każe niestety obawiać się, że po dokonaniu właściwych wyborów, lekarze i grabarze mieć będą w licznych punktach dość pracy. (*Nordd. A. Z.*)

* (Zaprzeczenie). Gazety wiedeńskie, a za niemi i galicyjskie, podały niedawno ze szczególnem zadowoleniem pogłoskę, jakoby kapitan austrjacki Ginter wyzwał w Wiedniu na pojedynek i zabił na miejscu jakiegoś pułkownika ruskiego, za to, że ten ostatni targnął się przypadkowo na honor armji austrjackiej. Półurzędowa *Militär Zeitung* donosi obecnie, że w pogłosce tej nie ma ani słowa prawdy.

* (Porozumienie pomiędzy niemcami i madjarami). Gazeta serbska *Zastawa* („*Sztandar*"), wspominając o porozumieniu pomiędzy madjarami i niemcami, zawartem na szkodę innych ludów austrjackich, powiada: „Słowianie zyskali bardzo wiele na tem porozumieniu. Rezultatem takowego jest jedność słowiańska, która wzmocniła się na skutek uznania słowian austrjackich przez hr. Beusta i hr. Andrassy. Za tę jedność pomiędzy słowianami obowiązani jesteśmy największemu jej przeciwnikowi—p. Beustowi, który zawiódł się mocno w swych kombinacjach, albowiem w słowianach obudziło się bardziej niż kiedykolwiek uczucie narodowości. Ucisk doznawany od p. Beusta, zgromadził wszystkich słowian pod jeden sztandar—pod sztandar zgody i jedności, przez co dali oni poznać swą siłę. Słowianie dowiedli tego ostatecznie na wystawie etnograficznej w Moskwie, następnie na zgromadzeniu „Omladiny" w Belgradzie, oraz przy otwarciu akademji południowo-słowiańskiej w Zagrzebiu i nareszcie podczas uroczystości założenia kamienia węgielnego pod teatr narodowy w Pradze. Porozumienie Deaka z Beustem położyło koniec niesnaskom pomiędzy serbami i chorwatami i spowodowało rezolucję uchwaloną na sejmie chorwackim 11-go maja 1867 r., która obejmuje oświadczenie co do tożsamości narodowości chorwackiej i serbskiej, oraz co do solidarności interesów nadorowych tak serbskich jak i chorwackich. Porozumienie przeto pomiędzy niemcami i madjarami nie może być nazwane zwycięztwem nad słowianami, jakby sobie tego niektórzy życzyli".

Prusy i Niemcy.

*(Sprawa turecko-grecka). *Provinzial Correspondenz* wynurza przekonanie, że rezultata konferencji przysposobiły pokojowe załatwienie sprawy turecko greckiej. Pismo pomienione powiada dalej o tej sprawie: „Jednozgodny pogląd mocarstw uczestniczących w konferencji na zasady prawa międzynarodowego ze względu na spór obecny, podany został przez mocarstwa do wiadomości rządu greckiego, i uzyska także, o czem zaledwie wątpić można, zgodzenie się nań Grecji. Odpowiedź rządu tamecznego spodziewana jest w Paryżu w pierwszym tygodniu lutego, poczem konferencja zwołaną zostanie raz jeszcze dla zamknięcia obrad. Zresztą na wszystkie strony uznanem zostało, że bez względu na spodziewane załatwienie sporu, sam już fakt osiągnięcia porozumienia wszystkich mocarstw co do zasad, jest rezultatem mającym wielką i pocieszającą doniosłość."

Francja.

* (Ciało prawodawcze). *Paryż, 26 stycznia.* W izbie ciała prawodawczego galerja dla dziennikarzy została stanowczo przywróconą. Od jutra do rozporządzenia dziennikarzy pozostawionych będzie 26 miejsc.— W izbie rozeszła się pogłoska, że członkowie którzy podpisali żądanie interpelacji co do polityki wewnętrznej, postanowili zmienić wyrażenia tego żądania i wyszczególnić punkta których ma się tyczyć interpelacja. (*La Fr.*)

* (Rozruchy). Z Marsylji donoszą pod 25-ym stycznia o rozruchach co następuje: Fabryka tabaczna została dziś zamkniętą. Środka tego chwycono się dla tego, ponieważ według zeznań robotnic był zamiar wywołania dziś zaburzeń w salach. Czterysta robotnic udało się do prefektury, gdzie zabroniony im został wstęp, z tem nadmienieniem, iż prefekt zgodził się tylko na przyjęcie dziesięciu delegowanych, wybranych z pośród najstarszych wiekiem i najspokojniejszych robotnic. O godzinie 3-ej przedstawiło się w prefekturze dziesięć robotnic, inne zaś pozostały na placu, na którym zebrało się cztery do pięciu tysięcy osób. Administracja nie wezwała pomocy ani siły wojskowej, ani też policji. Delegowane dały objaśnienia w obec swojego dyrektora, znajdującego się naówczas w prefekturze. Oświadczyły one jednozgodnie, iż nie mają do złożenia żadnej ważniejszej skargi, i że chciały tylko przywrócenia kilku robotnic wydalonych dnia poprzedniego za ubliżenie podmajstrzemu. Odeszły one potem zupełnie zadowolnione. Tłumy rozeszły się spokojnie do domów. Wbrew wiadomości podanej przez jeden z dzienników marsylskich, nie było żadnego krzyku ani śpiewu. Za kilka dni fabryka zostanie na nowo otwarta. (*Corr. Hav. Bul.*)

Włochy i Rzym.

* (Stosunki Rzymu z Hiszpanją). Stolica apostolska doznaje obecnie wielkich przykrości ze strony tych właśnie państw, które były niegdyś najbardziej do niej zbliżone. Zadekretowane obecnie przez rząd tymczasowy w Hiszpanji zasekwestrowanie kościelnych archiwów i zbiorów sztuki, oburzyło papieża do takiego stopnia, że postanowił on, jak donosi korespondent madrycki gazety *Times*, odwołać ztamtąd swego nuncjusza, pomimo, iż spoglądał dotąd cierpliwie na postanowienia reformatorskie rządu tymczasowego. (*Nordd. A. Z.*)

* (Izba deputowanych). *Florencja, 26 stycznia*. Na dzisiejszem posiedzeniu izby deputowanych toczyły się w dalszym ciągu rozprawy w przedmiocie rozruchów przy poborze podatku od mlewa. Ricasoli broni rządu i wnosi za prostem przejściem do porządku dziennego. Ratazzi przemawia za prop nowanym przez niego wymotywowanym porządkiem dziennym. Prezes ministrów Menabrea reasumuje postawione wnioski, mówi o nadzwyczajnych trudnościach przy zaprowadzeniu tego podatku i żąda uchwalenia prostego porządku dziennego, który też izba przyjmuje następnie 207 głosami przeciw 157. Dwóch członków powstrzymało się od głosowania. (*Wolff's T. B.*).

Turcja i ziemie słowiańskie

* (Noty). Donoszą z Belgradu pod dniem 18 stycznia, że Safvet-pasza, turecki minister spraw zagranicznych, wysłał w końcu grudnia do ajentów Rumunji i Serbji notę, zawiadamiającą ich o zerwaniu stosunków pomiędzy Turcją i Grecją i środkach przedsięwziętych względem poddanych heleńskich zamieszkałych w cesarstwie i statków greckich znajdujących się na wodach tureckich. Po depeszy tej wysłaną została druga, w której Safvet-pasza objaśnia powody, jakie skłoniły wysoką Portę do przyjęcia konferencji, a w której wynurzone są jak najbardziej pojednawcze i stanowcze myśli. Depesza ta wywarła bardzo pomyślne wrażenie. Tak w Serbji, jak i Rumunji opinja publiczna okazuje się obojętną dla spraw Grecji. (*La Patr.*).

* (Zniesienie blokady). O odjeździe wice-admirała Hobart-paszy nadeszły następujące szczegóły, objaśniające powody tego środka: Porta wiedząc o wzburzeniu umysłów panującem w Grecji i wiedząc, że obecność jej eskadry pod Syra, przyczyni się do utrzymania tego usposobienia, wydała ze względów pojednawczych, których nie można nie pochwalić, rozkaz admirał. Hobart odpłynięcia, po przedsięwzięciu przeciwko statkowi *Enosis* wszystkich środków roztropności, jakie uzna za właściwe. Admirał zaproponował dowódcy tego statku kapitanowi Sourmeli i prefektowi wysp cykladskich, ażeby zobowiązali się słowem do zatrzymania statku *Enosis* w porcie, aż do chwili załatwienia obecnego sporu; propozycja ta przyjętą została w obec konsulów zagranicznych, a admirał opuścił Syra w dniu 20 b. m. na fregacie parowej *Hudawendkiar*, na której wywieszoną jest jego flaga, i udał się do Seula, małego portu w. Kandji, dość głębokiego i zasłoniętego przed burzami. Jak tylko będzie znaną odpowiedź gabinetu ateńskiego, zajmą się za wspólnem porozumieniem rozwiązaniem kwestji statku *Enosis*, która do tego czasu pozostanie w zawieszeniu. (*La Patr.*).

* (Reorganizacja wilajetów). *La Patrie* z dnia 26 stycznia pisze: Donosiliśmy, że Porta zreorganizowała wilajety Bośnji i Skutari w Albanji. Dowiadujemy się obecnie z korespondencji prywatnych otrzymanych pod dniem 16 stycznia z Konstantynopola, że te same środki przedsięwzięto w wilajecie dunajskim, który w obecnych okolicznościach ma szczególniejsze znaczenie. Zamianowała ona na posadę jenerał-gubernatora i dowódcy wojskowego w tej prowincji Osmana-paszę, który przez długi czas zarządzał Bośnją i który tam się odznaczył. Porta wie o tem, że kwestja grecka była wypływem polityki ruchu, która równocześnie miała objawić się w różnych częściach cesarstwa, a ponieważ nie chce być zaskoczoną, przedsiębierze naprzód środki ostrożności na przypadek, gdyby Grecja odmawiając przyjęcia uchwały konferencji, znalazła się w obec nowych zawikłań.

* (Pożyczka). *Słowo* lwowskie pisze: Sadyk-pasza (Michał Czajkowski) przybył przed kilku dniami do Paryża w zamiarze wyjednania dla Porty ottomańskiej, na przypadek wojny, pożyczki u bankierów francuzkich.

Grecja.

* (Usposobienie pokojowe). *La Patr.* z dnia 26 stycznia pisze: Wczoraj podaliśmy o usposobieniu umysłów w Grecji niektóre wiadomości, pochodzące z jak najpewniejszych źródeł i przedstawiające stan rzeczy w jak najczarniejszych kolorach. Nowe wiadomości otrzymane dziś z tego samego źródła donoszą, że nastąpiło pewne polepszenie usposobienia w Atenach, i że Grecja zgodzi się prawdopodobnie na postanowienie konferencji.

PRZEWODNIK WARSZAWSKI

Warszawa, dnia 17 (29) Stycznia.

Kalendarz.

W sobotę, 18 (30) stycznia, — św. Martyny pan. — Słońce wsch. o godz. 7 min. 44; zach. o godz. 4 min. 45.

W niedzielę, 19 (31) stycznia, — św. Piotra Nolaski i Marceli wd.—Słońce wsch. o godz. 7 min. 42; zach. o godz. 4 min. 47.

Stan pogody.

Dziś z rana — 3·2, R.

Wczoraj.	o godz. 6 z rana.	o godz. 4 popoł
Barometr w milimetrach	750 0	751.4
Termometr Reaum	— 3·0	— 3·4
Stan nieba	pochmurny	pochmurny

Największe zimno— 3 7, R. Najmniejsze zimno— 2·5 R.

Wysokość wody na Wiśle stóp 4 cali —

Widowiska

TEATR WIELKI. —*Dziś*, w piątek, trajedja w 5-u aktach (11-tu obrazach), **Zbójcy**.—Osoby: Hrabia Maksymiljan Moor—p. *Rychter*; Karol — p. *Swieszewski*; Franciszek—p. *Królikowski*— (obadwaj jego synowie); Amelia Edelreich—pani *Palińska;* Hermann — p. *Chęciński*; Spiegelberg — p. *Stolpe*, Schweitzer — p. *Grzywiński*, Grimm—p. *Krupiński*, Razmann—p. *Szober*, Schufterle—p. *Dobrowolski*, Roller—p. *Szymanowski*, Koster—p. *Piasecki*, Schwartz—p. *Dąbrowski*— (wszyscy powyżsi 8 u studenci); Daniel, stary sługa hrabiego Mooar—p. *Adler*; Moser, sługa sądowy — p. *Ostrowski*. — Zaczyna się o godzinie 7-ej. — *Jutro*, w sobotę, opera **Faust**, przez artystów włoskich; abonament N. 6 lit. A. — *Wczoraj*, we czwartek, dawano operę **Il Trovatore (Trubadur)**, przez artystów włoskich, było osób 396.

TEATR ROZMAITOŚCI. —*Jutro*, w sobotę, komedje **Kartka wycięta i Pan Geldhab**.

W SALONACH RESURSY OBYWATELSKIEJ.— *Wczoraj*, we czwartek, na **Maskaradzie**, było osób 800.

WYSTAWA TOWARZYSTWA ZACHĘTY SZTUK PIĘKNYCH (w hotelu europejskim).— *Codziennie*, od godziny 10 z rana do wieczora.—Cena wejścia kop. 15; w niedzielę zaś i święta kop. 5.

WYSTAWA OBRAZÓW I STAROŻYTNOŚCI p. Sulatyckiego (na Podwalu w domu Dyzmańskich). — *Codziennie*, od godziny 10 rano do 4 po południu. — Cena wejścia kop. 10.

ORFEUM (przy ulicy Miodowej w domu Lessera).— *Dziś i codziennie*, **sztuki magiczne i obrazy optyczno-fizyczne** p. *Lessera*.—Co trzeci dzień nowy program.— Początek o godzinie 7½ wieczorem.

* W dniu wczorajszym przyjechało koleją żel. warsz.-wied. i warsz.-bydg. osób 403, wyjechało osób 396;— koleją żel. warsz.-petersb. przyjechało osób 214, wyjechało osób 306,— koleją żel. warsz.-teresp. przyjechało osób 165, wyjechało osób 116;— statkami parowemi przyjechało osób —, wyjechało osób —; — oprócz tego w ogóle przyjechało osób 423, w tej liczbie z zagranicy 34; wyjechało osób 527, w tej liczbie za granicę 28.

* *Listy niewłaściwie do skrzynek pocztowych włożone*, w dniu 16 (28) b. m., pod adresem, a mianowicie: z używanemi markami: Brochocki w Petrokowie, Gilewski w Augustowie, Szokalski w Zwierzyńcu, Sikorska w Młynowie, Kochański w Łodzi, Tabunszczykow w Płocku, Wutpius w Pułtusku, Jarochowska w Starkach, Kloss w Gdańsku, Folkierski w Grodzisku, Bartkiewicz w Lublinie, Jenike w Kaliszu, Jachimczyk w Dąbrowie, Rabin w Lutomiersku, Nidecki, Lastoczkin i Uzdowska bez oznaczenia miejsca, list bez adresu, listów miejskich sztuk 5, wyjętych ze skrzynek pocztowych, jako na koszt, doręczone nie będą, — oraz 11 sztuk listów na koszt, dla wyekspedjowania wewnątrz kraju, jako z nienaklejonemi markami, wyprawione nie będą, i znajdują się w kancelarji pocztamtu do odebrania.

Dnia 16 (28) b. m. i roku, chorych w 8-iu cywilnych szpitalach: przybyło 76, wyzdrowiało 86, umarło 4, pozostało 2156 (mężczyzn 1081, kobiet 1077), z nich w szpitalu starozakonnych mężczyzn 217, kobiet 214.

* W dniu 16 (28) bież. mies. i roku, **urodziło się**: *chrześcjan*: płci męzkiej 10, płci żeńskiej 10; *starozakonnych*: płci mężkiej 3, płci żeńskiej 3; razem 26;— **zawarło śluby małżeńskie**: par: *chrześcjan:* 7; *starozakonnych*: —;—**umarło**: *chrześcjan*: płci męzkiej 8, płci żeńskiej 8; *starozakonnych*: płci męzkiej 2, płci żeńskiej 2; razem 20.

Ceny targowe.

dnia 16 (28) Stycznia 1869 roku.

RODZAJ PRODUKTÓW	Czetwert		Korzec od — do			
	rsr.	kop.	ruble sr. i kopiejki			
Pszenica	11	40	6	15	7	—
Żyto	8	40	5	10	5	25
Jęczmień	—	—	—	—	—	—
Owies	4	80	2	60	3	—
Groch polny	8	40	4	50	5	25
Kartofle	1	80	1	5	1	12½

Pud siana od kop. 27½ — 33½. Pud słomy od kop. 18—20

Dowozy: Pszenicy 286; Żyta 286; Jęczmienia – ; Owsa 514 czetwerti.

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ

dnia 17 (29) Stycznia 1869 r.

MONETY.	Żądano Rs.	Żądano K.	Płacono Rs.	Płacono K.
Pół-Imperjały Rosyjskie		–	6	2
Dukaty Holenderskie nowe ważne		–	3	42½
Frydrychsdory Pruskie	–	–	–	
Pruski Kurant za 100 tal	–	–	–	
PAPIERY. bez wartości kuponu)				
Obligi Skarbu za rs. 100				
Bilety Skarbu Król. Pol. za rs. 100	–	-	73	–
Obligacje Cząstk. z r. 1835 po złp. 500 za sztukę	–	–	–	–
Certyfikaty Banku na Oblig. Cząst. lit. A po złp. 300 za sztukę	–	–	102	–
Lit. B po złp. 200 za sztukę z kuponem	–	–	51	
" " " bez kuponu	–		33	25
			27	
Listy Zastawne III-go Okresu Serji 1éj za rs. 100	85	10	84	60
Listy Zastawne III-go Okresu Serji 2-ej za rs. 100*)	79	25	78	90
Obligi Towarzystwa Kredyt. Ziemskiego	99	50	99	
Listy likwidacyjne za rs. 100*)	68	50	68	17
Dowody Kom. Centr. Likwid. za rs. 100 Rs.	58			
5 pożyczka rossij. Stiglitza z r. 1854 za rs. 100	–	–	91	25
6 pożyczka rossij. Stiglitza z r. 1855 za rs. 100	–	–		
Bilety Banku Ces. Ros. z r. 1860, za rs. 100		–	88	63
Metaliki Lutowe za rs. 100	–		101	—
" Sierpniowe za rs. 100	–	—	100	75
Rosyjska pożycz. prem. z 1864 rs. 100	138	—	137	40
" " " 1866 " 100	138	67	138	25
Akcje Głównego Towarzystwa Rosyjskiego drog żelaznych rs. 125	–	-	120	–
Obligacje Główn. Tow. Ros. Dróg Żel. po frank. 2000 za. rs. 100	—	—	—	
Akcje Drogi Żel. War.- Wied, za sztukę	63	50	62	60
Obligacje Drogi Żel. War. W. po frank 500 za szt.	–			
Akcje Drogi Żel. Warsz.-Bydgoskiej za rs. 100	67	—	66	–
Akcje Żeglugi Parow. Kraj. rs. 100	—			
Akcje Drgi Żel. Warsz. -Terespolskiej za rs. 100	91	25	93	50
Obligacie Kolei Żel-War, Terespol	90	25	89	75
Akcje Drogi Żel. fab. Łodzkiej rs. 100	–	—	—	

WEXLE.			Żądano Rs.	Żądano K.	Płacono Rs.	Płacono K.
Berlin	100 Tal.	2 m.	108	15	107	92½
"	" "	k. t.	108		107	77½
Wrocław	"	2 m.	—	–	—	
Gdańsk	" "	2 m.	108	–	107	77½
Hamburg	300 B. Mk.	2 m.	—	—	–	
Londyn	1 Ft. St.	3 m.	7	67½		–
Paryż	300 Frank.	2 m.	88	5	87	75
Wiedeń	150 Zł. W. A	2 m.	90	90		—
Petersburg	100 Rsr.	1 m.	—	–	–	
"	"	k. t.	—	–		
Moskwa	" "	1 m.	99	–	98	75½
"	" " "	k. t.	—	—	–	

* Wartość kuponu bież. od Listów Zastawnych....... rs. - k. 4[illegible]%

* " " od Listów Likwidacyjnych - rs. - k. 6[illegible]%

KURSA TELEGRAFICZNE

AJENTURY RUDOLFA OKRĘY

z Berlina, d. 16 (28) Stycznia 1869 roku.

Z BERLINA	żądają	płacą
Bilety Bankn Rosyjskiego		83¹¹/₁₆
Weksle na Warszawę		82⁵/₈
" Peterburg 3 tygodn.		92
" " 3 miesięczny		90⅞
" Londyn 3		6 23⅛
" Paryż 2		80¹¹/₁₂
" Hamburg 2		150¼
" Wiedeń 2 "		8[illegible]⅛
Listy Zastawne 4%		65⅝
Listy Likwidacyjne		56⅝
Obligacje Skarbowe 4%		6[illegible]½
Koleje Rosyjskie		82⅞
Akcje Drogi Żel. Terespolskej		66
Obligacje Drogi Żelaznej Terespolskiej		7[illegible]⅜
Akcje drogi Warszawsko-Wiedeńskiej		[illegible]7
Akcje Drogi Żel. Warsz.-Bydgoskiej		—
Nowa pożyczka premjowa 1-em		118⅜
" " " 2-em		115⅝
Żyto na targu "		53½
dto " dostawę		53½
Z WIEDNIA.		
Weksle na Londyn		121 30
" Hamburg		89 41
" Paryż		48 30
Pożyczka Narodowa		66 80
5% Metaliki		61 10
Akcje Banku Kredytowego		259 90
Z PARYŻA.		
Renta 3%		70 30
Renta Włoska		54 80
Akcje Kredytu Ruchomego		272
Z LONDYNU		
3% Papiery (Consols)		93

OBWIESZCZENIA SĄDOWE I ADMINISTRACYJNE.

UWIADOMIENIA.

N. D. 619.

Wyciąg Główny.

MY ALEXANDER II.

Cesarz Wszech Rosij Król Polski

etc. etc. etc.

Wiadomo czynimy iż:

Trybunał Handlowy w Warszawie

w Imieniu Naszem

wydał wyrok następującej osnowy:

Obecni:
Komosiński Prezes.
Rodkiewicz. } Sędz.
Mrozowski. }

Działo się na sesji Trybunału Handlowego w Warszawie dnia 13 (25) Stycznia 1869 r.

(podp.) Komosiński, Prezes,
(—) Andrychiewicz Podp.

Trybunał Handlowy w Warszawie.

Mając sobie doniesionem, przez Amalją Korczki, handel mąką w Warszawie pod N-rami 1394 i 1496 utrzymującą, zarazem właścicielkę nieruchomości pod powyższemi numerami położonych, tamże zamieszkałą, w podaniu jej w dniu dzisiejszym zaniesionem, że taż Korczki z powodu ogromnej konkurencji z mąkami po niższej cenie od miejscowej z zagranicy sprowadzanemi, a ztąd poniesionych strat, w niemożności zrealizowania należności od różnych osób jej przypadających, braku kredytu i opłacania znakomitych procentów, tudzież wymagalności jednocześnie prawie wszystkich kapitałów stała się niewypłacalną swoim wierzycielom i dla tego żąda ogłoszenia jej upadłości, więc na zasadzie art. 440, 441, 449 i następnych Kodeksu Handlowego.

Trybunał Handlowy w Warszawie.

Upadłość Amalji Korczki handel mąką w Warszawie pod N-rami 1394 i 1496 utrzymującej, zarazem właścicielki nieruchomości pod powyższemi numerami położonych. tamże zamieszkałej, ogłasza czas zaczęcia się takowej z dniem dzisiejszym, jako datą podania się do upadłości określa.

Opieczętowanie wszelkiego majątku do tejże Korczki należącego tak pod powyższemi N-rami, jak i gdzie bądź indziej znajdować się mogącego rozparządza i do dopełnienia tego Podsędka Sądu Pokoju Wydziału III. deleguje, kuratorami upadłości Juljana Czajkowskiego Patrona i Karola Aquilino mianuje, na Sędziego Komisarza W-go Mrozowskiego, Sędziego Trybunału przeznacza. Do wniesienia tego wyroku do hypotek nieruchomości Nr. 1394 i 1496 kuratorów upoważnia.

Osobę upadłej przez oddanie jej pod dozór policyjny zabezpieczyć nakazuje. Wpis na rsr. 3, jako w objekcie niepewnym ustanawia i opłatę takowego na Massę wkłada. Mocą tego wyroku w I. instancji pod tymczasową egzekucją mimo opozycji i apelacji wydanego. Zawieszenie którego na tablicy Trybunału Handlowego i podanie do pism Kuratorom poleca.

(podp.) Komosiński, Prezes.
(—) Andrychiewicz, Podp.

Zalecamy i rozkazujemy wszystkim Komornikom Sądowym, aby wyrok niniejszy wyegzekwowali. Prokuratorowi Sądu Apelacyjnego Królestwa i Prokuratorom Trybunałów Cywilnych, aby tego dopilnowali, Komendantom i urzędnikom siły zbrojnej, gdy o tem prawnie wezwani będą.

Za zgodność niniejszego głównego wyciągu, ze swoim oryginałem, na papierze bez stempla pisanym, w aktach Trybunału Handlowego w Warszawie znajdującym się świadczę i dla kuratorów wydaję.

Warszawa dnia 14 (26) Stycznia 1869 r.
(podp.). Andrychiewicz, Podpisarz.

OBWIESZCZENIA SPADKOWE.

N. D. 615. *Rejent Kancelarji Ziemiańskiej w Warszawie.*

Do ukończenia postępowania spadkowego: 1. Po Andrzeju Hempel jako wierzycielu sum: rs. 90 na nieruchomości Warszawskiej Nr. 1147 lit. F.; rs. 150 na nieruchomości Warszawskiej Nr. 1189; rs. 2,400 na nieruchomości Warszawskiej Nr. 2719 i 2716; rs. 120, rs. 750 i rs. 850, na nieruchomości Nr. 2947 lit. A, w Warszawie; rs. 213 na nieruchomości Warszawskiej Nr. 1509; rs. 1440, rs. 715 k. 50, rs. 45, rs. 30, rs. 98 kop. 25 i rs. 133 kop. 50, na nieruchomości Warszawskiej N. 1236; rs. 470 na dobrach Niegów z Okręgu Stanisławowskiego i ewikcji za wykreślenie sum: rs. 1,500 i rs. 300 z nieruchomości Nr. 2720, na nieruchomości Warszawskiej Nr. 1118A. ubezpieczonych; oraz 2. Po Józefie Flatt, jako współwłaścicielu nieruchomości na Przedmieściu Pradze pod N-rem 385c położonej i współwierzycielu sum rs. 5,984 kop. 90 na nieruchomości Warszawskiej Nr. 1796B; rs. 2,400 na nieruchomości Warszawskiej N. 2279 lit. A; rs. 6,000 i rs. 1,350 na nieruchomości Warszawskiej Nr. 1013 i rsr, 1,820 kop. 25, na nieruchomości Warszawskiej Nr. 137, 138, 139, 140, 141 położonej, ubezpieczonych, wyznacza się termin w dniu 24 Lipca (5 Sierpnia) 1869 r. w kancelarji hypotecznej w Warszawie.

Jan Jasiński.

N. D. 617. *Rejent Kancelarji Ziemiańskiej w Warszawie.*

Z powodu zejścia z tego świata:

1. W d. 19 Lutego (3 Marca) 1868 r. Pawła Bombalskiego, właściciela nieruchomości Warszawskiej Nr. 3071 lit. J.

2. W d 7 Kwietnia 1864 roku, Stanisława Bombalskiego, wierzyciela dwóch kwot rsr. 938 kop. 10 wynoszących, na rzeczonej nieruchomości Warszawskiej Nr. 3071 lit. J., z wniosku Nr. 9 do zabezpieczenia podanych.

3. W d. 3 Grudnia 1868 r. Jana Krauze, właściciela dóbr ziemskich Wieniec Siedlemin i Kąty, z przyległościami i przynależytościami, w jurisdykcji Sądu Pokoju w Brześciu-Kujawskim położonych.

Toczą się postępowania spadkowe do ukończenia których wyznaczyłem termin na dzień 22 Lipca (3 Sierpnia) 1869 r. w którym wszyscy spadkobiercy legatarjusze i wierzyciele zgłosić się i prawa swoje w księgach wieczystych nieruchomości Warszawskich i dóbr ziemskich wyżej wymienionych, meldować winni.

Warszawa d. 15 (27) Stycznia 1869 r.
Józef Zbikowski.

N. D. *590. Pisarz Kancelarji Ziemiańskiej w Kielcach.*

Ogłasza się, iż po śmierci Antoniego Zdanowskiego, zmarłego w Warszawie w dniu 10 (22) Grudnia 1868 r wierzyciela sumy rsr. 9,000 w dziale IV pod Nr. 18 na dobrach Lipnica z Okręgu Kieleckiego zabezpieczonej, toczy się spadek z terminem prekluzyjnym na dzień 18 (30) Sierpnia 1869 r.

Gidlewski.

N. D. *592. Rejent Kancelarji Ziemiańskiej w Kaliszu.*

Po śmierci Gracjana Łączkowskiego, mającego prawa dzierżawy i sumę 2,225 rubli na trzech dobrach: Szuliszewice w dziale 3 pod Nr. 11, w dziale 4 pod Nr. 41, na części Szuliszewice Mikołajewszyzna w dziale 3 pod Nr. 7, w dziale 4 pod Nr. 28, na Kołdowie w dziale 3 pod Nr. 6, w dziale 4 pod Nr. 24, Okręgu Warszawskiego zahipotekowane, otworzył się spadek, do uregulowania którego, wyznacza się termin na dzień 9 (21) Sierpnia 1869 r. przed podpisanym Rejentem w jego kancelarji w Kaliszu.

Kalisz d. 7 (19) Stycznia 1869 r.
J. Białobrzeski.

N. D. 588. *Rejent Kancelarji Ziemiańskiej w Siedlcu.*

W skutek nastąpionych śmierci:

1. Augusta Słupeckiego, właściciela ostrzeżenia w dziale III pod Nr. 15 na dobrach Sobienie Biskupie w Powiecie Garwolińskim położonych.

2. Aryd Srebrnika, właściciela nieruchomości w mieście Siedlcu, numerem hypotecznym 155 oznaczonej.

3. Julji z Aleyatów Godlewskiej, Bonawentury Godlewskiego małżonki, współwłaścicielki dóbr Lipniak A. w Powiecie Siedleckim położonych. otworzyły się spadki, do regulacji których, termin pod prekluzją na dzień 14 (26) Lipca 1869 r. w mej Kancelarji naznaczam.

Siedlce d. 30 Grudnia (11 Stycznia) 1868/9 r.
Stanisław Rostkowski.

N. D. 589. Pisarz Sądu Pokoju w Tomaszowie.

1. Po zmarłych w dniu 17 Lipca 1864 r. Boruchu Naj i w dniu 22 Października 1867 roku Elce Naj, właścicielach domu częścią murowanego częścią drewnianego przy ulicy Kościelnej pod Nr. policyjnym 97, oraz

2. Po zmarłych w dniu 16 Grudnia 1845 r. Nuchymie Naj i w dniu 25 Grudnia 1860 r. Udli Naj, właścicielach sklepu narożnego z piwnicą pod tymże będącą bez Numeru policyjnego w mieście Tomaszowie położonych, a Nr. D. H. 107 i 8 oznaczonych, otworzył się spadek, do regulowania którego, naznaczając termin na dzień 23 Września (9 Sierpnia) 1869 r. pod prekluzją. Wzywam interesantów, aby z prawami swemi przed podpisanym stawili się.

Tomaszów d. 3 (15) Stycznia 1869 r.
Andrzej Ereth.

N. D. *591. Писарь Мироваго Суда въ Кѣльцахъ.*

По смерти Байли Оссыянъ въ Варшавѣ 21 Сентября (3 Октября) 1865 г. последовавшей владѣтельницы части недвижимости въ городѣ Хенцинахъ за № полицейскимъ прежнимъ 104, а нынѣ 120, ипотеческомъ же 19, находящейся открылось наслѣдство до окончанія котораго назначенъ срокъ 14 (26) Іюля 1869 г. въ Канцеляріи здѣшняго Суда.

Кѣльцы дня 19 (31) Декабря 1868 года.
Ф. Бржезинскій.

LICYTACJE I SPRZEDAŻE PUBLICZNE.

N. D. 582. *Окружное Артилерійское Управленіе.*

Варшавское Окружное Артилерійское Управленіе вызываетъ желающихъ принять на себя поставку въ Варшавскую крѣпостную артилерію 50,000 готовыхъ патроновъ къ револьверамъ системы Лефоше 12 м. м. калибра и 42,000 малыхъ капсюлей къ револьверамъ системы Кольта. Торгъ изустный, совокупно съ запечатанными объявленіями, окончательный, безъ переторжки, назначается при Управленіи 14 (26) Февраля 1869 г., не позже 11 часовъ утра, когда и прекратится пріемъ запечатанныхъ объявленій. Эти объявленія съ подчистками и поправками, надлежащимъ образомъ не оговоренными, съ обозначеніемъ цѣны цифрами, а не прописью, и вообще, не удовлетворяющія въ чемъ либо правиламъ, указаннымъ въ 1909, 1910 и 1912 статьямъ 1 ч X. Тома Свода гражданскихъ законовъ изданія 1857 г., почтутся недѣйствительными. Торгъ будетъ производиться особо на патроны и особо на капсюли. Каждый желающій принять участіе въ торгахъ, долженъ представить залогъ въ 20% той суммы, за которую предполагаетъ принять на себя поставку патроновъ или капсюлей. Въ залогъ допускаются: наличныя деньги, процентныя бумаги, принимаемыя по подрядамъ военнаго вѣдомства, и вполнѣ благонадежное недвижимое имущество, съ установленными о немъ свидѣтельствами. По окончаніи изустнаго торга и по вскрытіи запечатанныхъ объявленій, никакія новыя предложенія приняты не будутъ. Условія поставки и образцы патрона и капсюля можно видѣть въ Управленіи.

Г. Варшава, 15 Января 1869 года.
Правитель дѣлъ, Полковникъ,
Соковъ.
Старшій Адъютантъ, Полковникъ,
Федоренко.

N. D. *596. Dyrekcja Szczegółowa Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego w Suwałkach.*

Na zasadzie art. 7 Postanowienia Rady Administracyjnej z dnia 28 Czerwca (10 Lipca) 1860 r. i reskrypsu Dyrekcji Głównej z dnia 13 (25) Września 1868 r. Nr. 22490, uwiadamia wszystkich interesowanych, a w szczególności zawiadamia: Franciszka Karysz, współwierzyciela rsr. 8,460, z pod Nr. 17 Działu IV, z zamieszkania niewiadomego, iż dobra ziemskie Sudawskie z realnościami jakie wykaz hypoteczny obejmuje, tudzież ze wszelkiemi przyległościami i przynależytościami, położone w Okręgu Sejneńskim Gubernji Suwałkskiej, jako zalegające w ratach Towarzystwu Kredytowemu Ziemskiemu należnych w sumie rsr. 637, wystąwione są na sprzedaż przymusową przez licytację publiczną.

Przedaż odbywać się będzie w obec Radcy Dyrekcji Szczegółowej w dniu 15 (27) Lipca 1869 r. poczynając od godziny 10 z rana w Kancelarji Hypotecznej Regenta Kancelarji Ziemiańskiej Jana Niwińskiego w mieście Suwałkach, przed tymże Regentem lub innym któryby go zastępował.

Vadium oznaczone jest do licytacji w sumie rsr. 1,300, w gotowiźnie lub w Listach Zastawnych z właściwemi kuponami.

Licytacja rozpocznie się od sumy rub. sr. 6,963 kop. 75.

Warunki licytacyjne są do przejrzenia w właściwej księdze wieczystej i w biórze Dyrekcji Szczegółowej

Ostrzeżenie. W razie niedojścia do skutku powyższej sprzedaży dla braku licytantów druga i ostatnia sprzedaż od zniżonego szacunku odbytą będzie bez dalszych nowych doręczeń, w terminie jaki Dyrekcja Szczegółowa oznaczy i w pismach publicznych raz jeden ogłosi.

Suwałki dnia 5 (17) Listopada 1868 r.
Prezes. Wołowski.
Pisarza, Świętosławski.

N. D. 597. Dyrekcja Szczegółowa Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego w Suwałkach.

Na zasadzie art. 7 Postanowienia Rady Administracyjnej z d. 28 Czerwca (10 Lipca) 1860 roku, reskryptu Dyrekcji Głównej z dnia 13 (25) Września 1868 r. Nr. 22,500 uwiadamia wszystkich interesowanych, a w szczególności zawiadamia: Hipolita Szydłowskiego, wierzyciela rubli sr. 800 pod Nr. 24 działu IV z zamieszkania niewiadomego, iż dobra ziemskie Ochotniki z realnościami, jakie wykaz hypoteczny obejmuje, tudzież ze wszelkiemi przyległościami i przynależytościami, położone w Okręgu Sejneńskim Gubernji Suwałkskiej, jako zalegające w ratach Towarzystwu Kredytowemu Ziemskiemu należnych w sumie rsr. 704, wystawione są na sprzedaż przymusową przez licytację publiczną.

Przedaż odbywać się będzie w obec Radcy Dyrekcji Szczegółowej w dniu 1 (13) Lipca 1869 roku, poczynając od godziny 10 z rana w Kancelarji Hypotecznej Rejenta Kancelarji Ziemiańskiej Władysława Russockiego w mieście Suwałkach przed tymże Rejentem lub innym którby go zastępował. Vadium oznaczone jest do licytacji w sumie rs. 1,250 w gotowiźnie lub w listach zastawnych z właściwemi kuponami. Licytacja rozpocznie się od sumy rs. 5,980.

Warunki licytacyjne są do przejrzenia w właściwej księdze wieczystej i w biurze Dyrekcji Szczegółowej.

Ostrzeżenie. W razie niedojścia do skutku powyższej przedaży dla braku licytantów, druga i ostateczna przedaż od zniżonego szacunku, odbytą będzie bez dalszych nowych doręczeń, w terminie jaki Dyrekcja Szczegółowa oznaczy i w pismach publicznych raz jeden ogłosi.

Suwałki d. 5 (17) Listopada 1868 r.
Prezes, Sobolewski.
Pisarz, Swiętosławski.

N. D. 598. *Dyrekcja Szczegółowa Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego w Suwałkach.*

Na zasadzie art. 7 Postanowienia Rady Administracyjnej z d. 28 Czerwca (10 Lipca) 1860 r. i Reskryptu Dyrekcji Głównej z dnia 13 (25) Września 1868 r., Nr. 22443 uwiadamia wszystkich interesowanych, a w szczególności zawiadamia:

1. Elżbietę z Włodkowskich małżonkę wierzycielkę sumy rs. 4,000 z pod Nr. 18 działu IV.

2. Leopolda Włodkowskiego wierzyciela rs. 2,000 z pod Nr. 19 działu IV, z zamieszkania niewiadomych, iż Dobra Ziemskie Laskowiec z realnościami jakie wykaz hypoteczny obejmuje, tudzież ze wszelkiemi przyległościami i przynależytościami, położone w Okręgu i Gubernji Łomżyńskiej, jako zalegające w ratach Towarzystwu Kredytowemu Ziemskiemu należnych, w sumie rsr. 503 wystawione są na sprzedaż przymusową przez licytację publiczną.

Przedaż odbywać się będzie w obec Radcy Dyrekcji Szczegółowej w dniu 3 (15) Lipca 1869 r., poczynając od godziny 10 z rana w Kancelarji Hypotecztej, Rejenta Kancelarji Ziemiańskiej Mikołaja Rogowskiego w mieście Łomży przed tymże Rejentem lub innym który by go zastępował.

Vadjum oznaczone jest do licytacji w sumie rsr. 1,000, w gotowiźnie lub w listach zastawnych z właściwemi kuponami.

Licytacja rozpocznie się od sumy rs. 5,625.

Warunki licytacyjne są do przejrzenia w właściwej księdze wieczystej i w biurze Dyrekcji Szczegółowej.

Ostrzeżenie. W razie niedojścia do skutku powyższej przedaży dla braku licytantów druga i ostateczna przedaż od zniżonego szacunku odbytą będzie bez dalszych nowych doręczeń w terminie jaki Dyrekcja Szczegółowa oznaczy i w pismach publicznych raz jeden ogłosi.

Suwałki d. 5 (17) Listopada 1868 r.
Prezes, Sobolewski.
Pisarz Swiętosławski.

N. D. 432. *Ново-Александрійское Лѣсное Управленіе.*

Симъ объявляетъ, что 30 Января (11 Февраля) 1869 г. въ канцеляріи онаго Управленія въ Мокрадкахъ, будутъ производиться публичные, въ третій разъ торги на продажу дерева:

1. Съ лѣсосѣка N. 1, II округа, Рудской дачи, оцѣненнаго въ 18,512 руб. 94 коп.

2. Съ лѣсосѣка N. 5, дачи Воля-Осинская, оцѣненнаго въ 810 руб. 93 к.

Желающіе участвовать въ торгахъ должны представить на залогъ 1/10 часть оцѣночной суммы.

Ближайшія условія сихъ торговъ, могутъ быть разсматриваемы въ канцеляріи Лѣснаго Управленія.

Мокрадки, 6 (18) Января 1869 года.
И. д. Старшаго Лѣсничаго,
Лѣсный Комисаръ, Голлякъ.

N. D. 593. *Rada Szczegółowa Opiekuńcza Szpitala S-go Łazarza w Warszawie.*

Podaje do publicznej wiadomości, iż w dniu 27 Stycznia (8 Lutego) 1869 r. o god. 4 z południa, odbędzie się w kancelarji szpitala S. Łazarza in minus przez opieczętowane deklaracje, a następnie po otworzeniu takowych od najwyższej deklaracyjnej ceny głośna między konkurującemi, licytacja na dostawę partjami dla Szpitala S-go Łazarza do końca roku 1869 węgla kamiennego w najlepszym gatunku mniej więcej korcy 3,000, podając za pretium liciti jednego korca k. 67, a za furmankę oddzielnie po kop. 5.

Pragnący zatem podjąć się tego przedsię-

bierstwa, mogą w dnie powszednie od godziny 9 do 12 rano i od 3 do 5 z południa, zgłosić się do kancelarji szpitalnej przy ulicy Xiążęcej, gdzie bliższe warunki i szczegóły dostawy zakomunikowane im będą.

Warszawa d. 14 (26) Stycznia 1869 r.
Opiekun Prezydujący,
Radca Stanu, Ferd. Werner.
Sekretarz, Rzewski.

N. D. 536. *Rada Szczegółowa Opiekuńcza Domu Przytułku i Pracy.*

Podaje do wiadomości powszechnej, że w d. 29 Stycznia (10 Lutego) r. b. o godzinie 5 po południu w Kancelarji Domu Przytułku i Pracy za rogatką Wolską, za pośrednictwem piśmiennych deklaracji, odbędzie się licytacja na dostawę materjałów ubiorczych, jako to: sukna, płótna, drelichów etc. w ilościach i od cen warunkami licytacyjnemi oznaczonych, które to warunki przejrzane być mogą każdego dnia w Kancelarji Instytutowej.

Vadium do tej licytacji ustanawia się na rs. sto (Nr. 100).

Warszawa d. 12 (24) Stycznia 1869 r.
Prezydujący,
Radca Dworu, Moldaur.
Nadzorca Instytutu, Gierzyński.

N. D. 620. *Komisarz Administracyjny Cyrkułu 9 i 10 Miasta Warszawy.*

Podaje do wiadomości publicznej, iż prawnie zajęte na satysfakcję należności skarbowych i miejskich ruchomości, a mianowicie: różne sprzęty gospodarskie, w dniu 27 Stycznia (8 Lutego) 1869 r. o godzinie 2 po południu w mieszkaniu debenta pod Nr. 2925 przez licytację za gotowe pieniądze więcej dającemu sprzedane zostaną.

Warszewa d. 11 (23) Stycznia 1869 r.
Sosonko.

N. D. 611. *Pisarz Trybunału Cywilnego w Warszawie.*

Stosownie do art. 682 K. P. S. wiadomo czyni, iż na żądanie Franciszka Wójcickiego z pracy rąk utrzymującego się, w Warszawie pod Nr. 489*a*. zamieszkałego, a zamieszkanie prawne do tego interesu i całego postępowania subhastacyjnego u Józefa Kleczkowskiego Obrońcy przy Warszawskich Departamentach Rządzącego Senatu, w Warszawie pod Nr. 590 zamieszkałego, obrane mającego, w poszukiwaniu sumy rsr. 345 z procentem 5% od dnia 22 Sierpnia (3 Września) 1866 r. i kosztami od Wojciecha Kubickiego obywatela właściciela nieruchomości w Warszawie pod Nr. 900 położonej, zamieszkałego tamże, protokółem Stanisława Nawrockiego Komornika przy Sądzie Apelacyjnym Królestwa Polskiego w dniu 24 i 28 Sierpnia (5 i 9 Września) 1868 r. sporządzonym, w drodze sądowej przymuszonego wywłaszczenia zajętą i zaaresztowaną została

NIERUCHOMOŚĆ,

w Warszawie pod Nr. 900 przy ulicy Chłodnej, w Cyrkule Policyjnym i Administracyjnym VII, pod jurisdykcją Sądu Pokoju Wydziału II w Warszawie na gruncie czynszowym, z którego opłaca się czynszu rsr. 6 kop. 7½ położona, prawem własności do egzekwowanego Wojciecha Kubickiego obywatela w Warszawie pod Nr. 900 zamieszkałego należąca, w tegoż posiadaniu zostająca, poszukiwaną wierzytelnością hypotecznie obciążona, przybliżonej rozległości około łokci kwadr. 5,125 zawierająca.

Na gruncie tej nieruchomości znajdują się tylko:

1. Buda ze starych desek, bali, części rozebranych ze zgorzałego domu, cegły i różnych kawałków drzewa, nad piwnicą z cegły palonej na wapno murowaną bez sklepienia, staremi dylami przykryta, buda deskami kryta, nad który to dach wyprowadzony jest komin z cegły bez wapna. W budzie tej mieszka egzekwowany dłużnik Wojciech Kubicki.

2. Dwie takież budki tylko mniejsze od powyższej, z których jedna służy na pomieszczenie konia, a druga na skład paszy dlu nicgo.

Więcej żadnych zabudowań niema, gdyż zresztą nieruchomość ta stanowi tylko plac po spalonych budynkach pozostały, parkanami z desek, w których jest urządzona brama osłonięty. Na placu znajdują się stosy bez porządku, pozostałe po spalonych budynkach cegły, kafli, krokiew, bali, żerdzi i t. p.

Obszerniejsze opisanie powyż zajętej i zaaresztowanej nieruchomości, znajduje się w akcie zajęcia u sprzedażą dyrygującego Józefa Kleczkowskiego Obrońcy przy Warszawskich Departamentach Rządzącego Senatu, w Warszawie, pod Nr. 590 zamieszkałego, zaś zbiór objaśnień i warunki sprzedaży w Kancelarji Trybunału tutejszego w Wydziale I złożone, przejrzane być mogą.

Zajęcie w kopjach doręczone:

1. JW. Kalikstowi Witkowskiemu, Prezydentowi Miasta Warszawy, w Warszawie pod Nr. 387 urzędującemu, na ręce Wincentego Kępińskiego urzędnika tegoż Magistratu.

2. Konstantemu Łąckiemu, Pisarzowi Sądu Pokoju Wydziału II-go, w Warszawie, w Warszawie pod Nr. 790 urzędującemu, na ręce własne.

Obudwom dnia 29 Sierpnia (10 Września) 1868 r.

Wniesiono do księgi wieczystej powyż zajętej nieruchomości w dniu 2 (14) Września 1868 r., a w dniu dzisiejszym do księgi zaaresztowań w Kancelarji Pisarza Trybunału, na ten cel utrzymywanej wpisane zostało.

Pierwsza publikacja zbioru objaśnień i warunków sprzedaży odbędzie się na audjencji jawnej Trybunału Cywilnego w Warszawie w Wydziale I, w miejscu zwykłych posiedzeń przy ulicy Długiej pod Nr 549 o godzinie 10 z rana dnia 11 (23) Listopada 1868 r.

Sprzedażą dyrygować będzie Józef Kleczkowski Obrońca przy Warszawskich Departamentach Rządzącego Senatn, którego zamieszkanie jest wyżej wskazane.

Warszawa d. 16 (28) Września 1868 r.
Radca Dworu, Zgórski.

Wywieszono na tablicy w sali ustępowej Trybunału Cywilnego w Warszawie.

Warszawa d. 16 (28) Września 1868 r.
Radca Dworu, Zgórski.

Po odbyciu w d. 11 (23) Listopada, 25 Listopada (7 Grudnia) i 9 (21) Grudnia 1868 r., trzech publikacji zbioru objaśnień i warunków sprzedaży, Trybunał Cywilny w Warszawie, wyrokiem w d. 7 (19) Stycznia 1869 r. zapadłym, nieruchomość powyższą Nr. 900 w Warszawie położoną, przysądził przygotowawczo Józefowi Kleczkowskiemu, Obrońcy przy Senacie sprzedaż na rzecz Franciszka Wójcickiego popierającemu, za sumę rs. 300, i termin do stanowczej i ostatecznej sprzedaży na dzień 6 (18) Marca 1869 r. godzinę 10 z rana, w Wydziale I. Trybunału wyznaczył, w którym to terminie licytacja zacznie się od ⅔ części szacunku przez biegłych wynaleźć się mającego.

Warszawa d. 9 (21) Stycznia 1869 r.
Radca Dworu, Zgórski.

N. D. 610.

Stosownie do art. 690 i następnych K. P. S. podpisany Obrońca przy Warszawskich Departamentach Rządzącego Senatu, w Warszawie pod Nr. 590 zamieszkały, ogłasza niniejszem:

Że wyrokiem Trybunału Cywilnego w Warszawie, między sukcesorami Marji z Moszkowskich Mączyńskiej, jako to:

1. Sukcesorami Pelagii z Moszkowskich Romockiej, a mianowicie:

a) Ludwikiem Romockim w dobrach własnych Kobylniki Okręgu Płockim Gubernji Płockiej.

b) Kazimierzem Romockim.

c) Euzebiuszem Józefem Romockim.

d) Władysławem Romockim, w dobrach Sadłowie Okręgu Lipnowskim.

e) Kornelem Romockim w dobrach Łutomirsku Okręgu Szadkowskim.

f) Juljanem Romockim w dobrach Wola Marzęcka Okręgu Sieradzkim.

g) Zofią z Romockich Walewską w asystencji i zaupoważnieniem męża swego Wincentego Walewskiego czyniącą, w Warszawie pod Nr. 1363*D*.

h) Marją Heleną z Romockich Pisarzowską w asystencji i za upoważnieniem męża swego Adama Pisarzowskiego działającą, w Warszawie pod Nr. 800.

i) Sukcesorami po Małgorzacie z Romockich Sulimierskiej, jako to: Marjanną z Sulimierskich Krąkowską, w asystencji i za upoważnieniem męża swego Artura Krąkowskiego działającą w dobrach Tarnówka Okręga Kolskim Gubernji Piotrkowskiej.

Nieletnią Małgorzatą Sulimierską, której opiekunem głównym Wincenty Walewski, w Warszawie pod Nr. 1363*D*. a opiekunem przydanym Władysław Wardęski w dobrach Daikowo Okręgu Łęczyckim Gubernji Warszawskiej,

2. Sukcesorami Katarzyny z Moszkowskich Glińskiej, jako to:

a) Teresą z Glińskich Wodzyńską w asystencji i za upoważnieniem męża swego Michała Wodzyńskiego czyniącą, w dobrach Grojcu Okręgu Włocławskim.

b) Klementyną z Glińskich Miączyńską, w asystencji i za upoważnieniem męża swego Witolda Hr. Miączyńskiego działającą, w dobrach Wielgie Okrągu Płockim.

c) Janem Glińskim w dobrach Boniewo Okręgu Włocławskim.

3. Eastachią z Moszkowskich Dobrzycką, Tytusa Dobrzyckiego właściciela dóbr Bawarowo małżonką, w asystencji i za upoważnieniem męża czyniącą w Bawarowie, Wielkiem Księstwie Poznańskim, Królestwie Pruskim zamieszkałą, w dniu 12 (24) Września 1868 r. zapadłym, dział majątku tak ruchomego jak i nieruchomego, po Marji z Moszkowskich Mączyńskiej pozostałego i sprzedaż w tej drodze nieruchomości w Warszawie pod Nr. 1363*D*. przy ulicy Jasnej położonej, postanowiono, do kierowania działami i sprzedażą, Asesora Trybunału Cywilnego w Warszawie, Józefa Sadkowskiego wyznaczono.

Po odbyciu w dniu 3 (15) Stycznia 1869 r. pierwszej publikacji zbioru objaśnień i warunków sprzedaży, termin do przygotowawczego przysądzenia przed Asesorem delegowanym, w miejscu zwykłych posiedzeń Trybunału Cywilnego w Warszawie Wydziału II-pod Nr. 549 na dzień 17 Lutego (1 Marca) 1869 r. godzinę 10 z rana wyznaczonym został.

Licytacja zacznie się od sumy rs. 36,889 kop. 17, jako szacunku przez biegłych wynalezionego.

Opis, warunki sprzedaży i taksa nieruchomości powyższej, przejrzane być mogą w Wydziale II. Trybunału i u podpisanego, jako Obrońcy Eustachii Dobrzyckiej, sprzedaż w jej imieniu popierającego.

Warszawa d 4 (16) Stycznia 1869 r.
Józef Kleczkowski,
Obrońca przy Senacie.

N. D. 618. W dniu 21 Lutego (5 Marca) r. b o godzinie 10 z rana prawnie zajęte w drodze egzekucji Sądowej srebra i precjoza, a mianowicie: lichtarze, kubki, łyżki, noże, srebrne medaljoniki, kolczyki, pierścionki złote i t. p. przedmiota na targu Grzybów zwanym w Warszawie, przez publiczną licytacją sprzedane będą z tem nadmienieniem, iż przedmiota takowe w d. 20 Stycznia (1 Lutego), 3 (15) Lutego i 14 (26) Lutego r. b. w domu pod Nr. 1082 przy ulicy Twardej w mieszkaniu Markusa Hempel celem ich obejrzenia na widok publiczny wystawione będą.

Walenty Supryniewicz, Kom. przy S. A. K. P.

N. D. 614. Января 20 (Февраля 1) дня с. г. въ 10 часовъ утра махоневые и ясеновые мебели, самоваръ, бѣлье, за Железною-брамою, и въ 1 часъ дня, махоновые и ясеновые мебели, шуба, на площади 3-хъ Крестовъ въ Варшавѣ, будутъ проданы съ публичнаго торгу.

Поплавскій Судебный Приставъ.

* * *

W dniu 20 Stycznia (1 Lutego) r. b. o godzinie 11 rano, meble machoniowe i jesionowe, samowar, bielizna, za Żelazną-bramą, i o godzinie 1 z południa, meble machoniowe i jesionowe, futro, pod trzema Krzyżami w Warszawie, przez publiczną licytację sprzedane zostaną.

Popławski Komornik.

LISTY GOŃCZE.

N. D. 563. *Судъ Исправительной Полиціи въ Пултускѣ.*

Благоволятъ военныя и гражданскія власти, обращать особенное вниманіе, за бѣглыми, Эмманомъ Розеншельдомъ онъ же Израель, Ицыкъ Гуна трехъ именъ Бахрахъ, часовый мастеръ и онаго жену Суру жителей города Пултуска, тоже на Вольфа Розенъ портнаго жителя г. Мышинца и въ случаѣ ихъ поимки, препроводить подъ сильною стражею въ здѣшній или ближайскій Судъ.

1. Примѣты Розеншильда онаго Бахраха 38 лѣтъ, ростъ средній, лице круглое, волосы черные, глаза пивные, носъ и ростъ умѣренные, борода круглая.

2. Примѣты Суры Бахрахъ, 42 лѣтъ, ростъ средній, лице круглое, волосы черные, глаза пивные, носъ и ротъ умѣренные.

3. Примѣты Вольфа Розенъ, 32 лѣтъ, ростъ добрый, лице круглое, волосы, брови, борода темно русые, глаза сѣрые, носъ и ротъ умѣренные, особыхъ примѣтъ не имѣетъ.

Г. Пултускъ, 9 (21) Января 1869 г.
Предсѣдательствующій Судья,
Шклярскій.

DONIESIENIA PRYWATNE.

N. D. 608.

Od Wydawcy Dzieł

z Nauk przyrodzonych i Podróży,

jako to:

1. HISTORJA NATURALNA systematycznie ułożona, przez Milne Edwardsa, Reichenbach i Bromma, wydana przez P. E. Leśniewskiego b. Profesora, 3 tomy duże in 8-vo i atlas z prześlicznemi rycinami kolorowanemi, 2-gie wydanie pomnożone rs. 12
2. W ALPACH I ZA ALPAMI przez L. z książąt Gedroic Rautenstrauchową, 3 tomy, 8-vo, z rycinami . . . . rs. 5 k. 40
3. PODRÓŻ NA WSCHÓD, Lamartina, 4 tomy . . . . . . rs. 3
4. FANTASTYCZNE PODRÓŻE Barona Brambeusa (Prof. Sękowskiego, 2 tomy . . . . rs. 1 k. 50
5. HISTORJA PODRÓŻY i ODKRYĆ Szymanowskiego, 2 tomy z rycinami, 2-gie wydanie . . rs. 2 k. 70
6. GEOGRAFJA na tle historycznem osnowana, czyli Geografja w połączeniu z historją T. Dziekońskiego, 4 tomy. . . . . rs. 6

Cena powyższych 6 dzieł wynosząca rsr 30 kop 60, **zniża się na rs. 13;** pojedyńcze zaś dzieła sprzedają się za **połowę** wartości.

Dla młodego i późniejszego wieku, zarazem do nauki i rozrywki służyć mogą wszyscy wyżej wyliczeni autorowie tak zagraniczni jak i krajowi. Przytem daleko więcej niż o połowę zmiejszona cena, powinna zachęcić wielu miłośników piśmiennictwa do nabycia zbioru powyższego.

Księgarnia na żądanie przesyła katalogi książek po zniżonej cenie franco i załatwia wszelkie komisa z akuratnością i sumiennością.

S. H. Merzbach.

N. D. 521

Nadzwyczajne zniżenie ceny Książek

wyłącznie do 15 Lutego 1869 roku.

1. **Alphabet** francais avec exercices de la lecture, z kop 7½ na kop. 3.
2. **Amszejewicz,** Dykcjonarz obcych wyrażeń, z rsr. 1 na kop 50.
3. **Bełza Wł.,** z Wiosny Zbiorek Poezji, z kop 7½ na kop. 3.
4. **Ciężka próba,** komedja w 1-ym akcie, z kop. 15 na kop. 5.
5. **Europa** w 17-tu sekcjach oprawna, z kop. 30 na kop 15, nieoprawna k. 5.
6. **Gorzkie Żale** z pieśniami i melodjami, z kop. 20 na kop. 10.
7. **Gra Geograficzna** złożona z 17 map i 68 kart i t. d., z rsr. 1 na k. 50.
8. **Kavanagh Julja,** Powieść osnuta na rzeczywistości, z k. 60 na k. 20.
9. **Książeczka** do Nabożeństwa, p. B. Z., z kop. 10 na kop. 5.
10. **Lewestam** Fr. Hen. 5 Prelekcji Lit. Pols, z kop. 50 na kop. 15.
11. **Łuczkiewicz** Dr, Wykład Popularny o Hemoroidach, z kop. 60 na 30.
12. **Neuestes A. B. C.** Buch, Elem, niemiecki z kop. 10 na kop 3.
13. **Niewiarowski** Al., Szkice psychologiczne, z kop. 30 na kop. 5.
14. **Niezawodny** zdobywca serc z kalendarzem na rok 1869, na kop. 5.
15. **O Chlebie** i Wodzie, komedja ze śpiewami w 1-ym akcie, z kop. 15 na k. 5.
16. **Rogalski Leon,** Dzieje Polski, z rs. 1 kop. 50 na kop. 50.
17. **Sierotki,** Powiastka, kop. 2½.
18. **Sposób** pozyskania oblubienicy, z kalendarzem na rok 1869, na k. 5.
19. **Sztuka** wydania się za mąż, z kalendarzem na rok 1869 na k. 5.
20. **Wypisy** niemieckie dla Polaków, z kop. 50 na 15.
21. **1560 Przepisów** z techniki, rolnictwa i gospodarstwa domowego, wydanie 2-gie, z rsr. 2 na rs. 1 kop. 20.
22. **Zieliński Wik.,** Przewodnik rozmów francuzkich, z kop. 75 na k 50.

Książki te nabyć można we wszystkich księgarniach, osoby na prowincji zamieszkałe, wypisując jakąkolwiek z wyżej wymienionych książek, raczą przesłać pieniądze (drobne można w markach pocztowych) pod adresem: „Do Księgarni **Aleksandra Szleifsteina,** Krakowskie-Przedmieście wprost kościoła Świętego Krzyża Nr. 402," a będą miały odwrotną pocztą nadesłane **franco.**

N. D. 122.

44 Włók czyli 660 Dziesiatyn

BORU SOSNOWEGO,

odległego od miasta Kalisza werst 19, od m. Błaszek werst 10, jest **do sprzedania.**

Bliższe wiademości o stanie lasu cenie jego i innych warunkach, powzięte być mogą w każdym czasie od **F. Przedpełskiego** Urzędnika Rządu Gubernjalnego w Kaliszu. 10—19472

N. D. 626. *Sprostowanie.*

W Numerze Dziennika Warszawskiego 273 z dnia 10 (22) Grudnia 1868 r., w Numerze Dziennika 284 z dnia 28 Grudnia (9 Stycznia) 1868/9 r., oraz w Numerze tegoż Dziennika 10, z dnia 12 (24) Stycznia 1869 r zaszła pomyłka w ogłoszeniach Dyrekcji Szczegółowej Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego w Radomiu, że zamiast wydrukować dobra Krzcięcin, wydrukowano Krzęcin, co niniejszem prostuje się.

N. D. 609.

Do dzisiejszego Numeru Dziennika Warszawskiego dołącza się

SPIS I CENNIK NASION

z Domu Handlowo-Komisowego

J. G. Berlińskiego,

przy ulicy Rymarskiej wprost Banku.

w Drukarni Rządowej Okręgu Naukowego Warszawskiego.—Za pozwoleniem Cenzury.